Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. Dziś 22 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATY z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, niedziela 6 stycznia 1935 Nr. 6 ABC

Nowi senatorowie

WARSZAWA, 5. 1. (PAT). Państwowa Komisja Wyborcza ogłasza wobec wygaśnięcia mandatów senatorskich: Karola Wendta, Stefana Kopcińskiego, Artura Dobieckiego, Michała Wyrostka i Bronisława Rydzewskiego, że w miejsce wymienionych osób senatorami zostali ich kolejni zastępcy: Jan Kołłątaj - Srzednicki, gen. bryg. Warszawa (BB), Józef Danielewicz, lat 50, tkacz, Łódź (z listy nr. 7), Władysław Pulnarowicz, dyr. Pow. Kasy Chorych, Turka n. Str. (BB.), Tadeusz Moszyński, lat 52, notarjusz, Pińsk (BB.), Marjan Strumiłło, lat 64, adwokat, Wilno (BB.).

Tańszy wyjazd do Palestyny

Od b. tygodnia potaniały o 10 proc. bilety okrętowe klasy III-ciej, na przejazd statkami linji Gdynia — Ameryka z Constancy do Jaffy i Haify (Palestyna). Cenę karty okrętowej obniżono z 220 złotych na 200.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 5. 1. (Tel. wł.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

100.000 zł. na nr. 138458.

50.000 zł. na nr. 134352.

20 000 zł. na nr. 26717 140449.

10.000 zł. na nr. 96584 103944 107609 169433.

10 000 zł. na nr. 19174 26660 85932 161212 178599.

5.000 zł. na nr. 77354 94345 119479 128472 150121 157617 172323.

5.000 zł. na nr. 11407 14904 25257 26919 74754 84941 107842 115381 121847 139347.

2.000 zł. na nr. 28086 31273 33651 34906 65293 73983 85296 89362 104293 106640 110016 117168 126097 130033 140747 141265 150862 171143.

2.000 zł. na nr. 2469 3067 5362 26517 40521 42288 54814 58597 62518 68746 74015 84079 88342 90318 92336 95032 103531 105915 107508 109397 124494 156257 157546 158227 179068.

1.000 zł. na nr. 2089 21955 28472 30170 34184 35792 36175 43770 43927 47350 48643 53512 63210 69293 73619 78176 84849 85249 91852 92918 96230 96551 98105 100736 105231 108113 111806 120245 122938 130285 131681 138709 139200 140769 146244 150303 150327 152915 159423 160677 162340 175076.

1.000 zł. na nr. 2617 3673 5739 5759 31266 42638 43967 46812 54765 65285 66704 67142 67643 70880 71304 75782 85232 85680 87340 89176 92761 96519 101555 104956 110511 113286 114967 123159 125406 125514 130168 137324 143092 153227 154443 154655 157603 162001 170312 170757 175417.

—x—

Triumwirat na Kremlu

Potwierdzenie pogłosek o niepokoju w Z.S.S.R.

WARSZAWA, 5. 1. (Tel. wł. G.) Od osób, które przybyły wczoraj z Sowietów do Warszawy dowiadujemy się, że prawdziwe są pogłoski o wzroście terroru w Rosji, oraz o panicznych nastrojach. Pozatem w Moskwie zauważono ostatnio niezwykły ruch na Kremlu, którego bramy są strzeżone przez silne oddziały wojskowe. W ostatnich dniach kolportowano w Moskwie pogłoski, jakoby również komisarz spraw zagranicznych Litwinow i głośny publicysta sowiecki Radek popadli w konflikt ze Stalinem. Stalin zarzuca Litwinowowi zbliżenie z Trockim, oraz chęć skierowania polityki sowieckiej na niewłaściwe tory. Na Kremlu powstaje triumwirat złożony ze Stalina, Woroszyłowa i Budiennego. Hasłem dnia ma być propaganda swego rodzaju nacjonalizmu ze zlagodzeniem działalności komunistycznej na terenie międzynarodowym.

Zjazd delegatów spółdzielni mieszkaniowych

obradować będzie nad katastrofalną sytuacją

WARSZAWA, 5. 1. (Tel. wł. G.). Na dzień 21 stycznia br. zwołany został do Warszawy zjazd delegatów spółdzielni mieszkaniowych z całego kraju. W zjeździe wezmą udział delegaci 250 spółdzielni mieszkaniowych, przedstawiciele rządu, Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz innych instytucyj finansowych, które udzielały kredytu na spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe.

Przedmiotem obrad będzie między innemi, ciężka sytuacja finansowa spółdzielni, gdyż bilanse roczne dowodzą, iż sytuacja tych spółdzielni, które budowały domy w okresie 1927—1930 r. jest wręcz katastrofalna. W kołach spółdzielczych podnoszą, iż zwłaszcza B. G. K. musi zdecydować się na wszelkie ułatwienia w spłatach długu i rat, w przeciwnym bowiem razie zmuszony będzie do poszukiwania swoich pretensyj w drodze przymusowych zarządów i licytacyj.

Echa mordu na osobie min. Pierackiego

WARSZAWA, 5. 1. (tel. wł. — G.). Na ławie oskarżonych zasiada dziś pułkownikowa Aldona Krysikowa, której akt oskarżenia zarzuca przechowywanie broni wojskowej, bowiem w mieszkaniu jej znaleziono francuski karabinek myśliwski, karabin myśliwski Manlichera i Mauzera. Rewizja w mieszkaniu pułkownikowej dokonana była w okresie po zabójstwie śp. ministra Pierackiego. Z uwagi na to, że dokonywano rewizji w poszukiwaniu broni u wszystkich obywateli narodowości ruskiej, więc przeprowadzono rewizję i u Krysikowej. Właśnie u niej mieszkał jako sublokator Rusin, a zresztą i p. Krysikowa jest również ruskiego pochodzenia. — Pociągnięta do odpowiedzialności sądowej pułkownikowa na pytania sędziego Leszczyńskiego wyjaśnia, że broń znaleziona u niej stanowiła pamiątki po zmarłym mężu śp. Krysiku, byłym legjoniście, który posiadał wszystkie najwyższe odznaczenia wojskowe.

Najdogodniej Żydom - w Krakowie

Przez kilka dni Kraków będzie gościł uczestników dwóch światowych konferencyj sjonistów - rewizjonistów. Zjadą się tutaj delegaci organizacyj żydowskich w liczbie około 1000 osób z Palestyny, Rumunji, Austrji, Czech, Gdańska, Belgji, Francji, Anglji, Jugosławji, Bułgarji, Charbinu, Tunisu i Ameryki. Dziś, w niedzielę, będzie obradował zjazd żydowskiej młodzieży rewizjonistycznej nad sprawami organizacyjno - wyznaniowemi młodego Izraela, a we wtorek rozpocznie się konferencja światowej unji sjonistów rewizjonistów.

W związku z temi zjazdami Kraków zatraci na szereg dni oblicze polskiego, chrześcijańskiego miasta!

Słusznie chlubi się żydowski „Nowy Dziennik", że Kraków staje się ostatnio coraz częściej miejscem światowych konferencyj żydowskich. Ponieważ wszystkie organizacje żydowskie — pisze „N. Dziennik" — unikają w obecnym okresie odbywania konferencyj w Niemczech, a także w Austrji, Kraków stał się centrum, w którem najdogodniej (!!) odbyć konferencje skupiającą przedstawicieli Żydów ze wschodu i zachodu!!

Dyskusja o losach gen. Sikorskiego

WARSZAWA, 5. 1. (Tel. wł. G.). Dzienniki podają w dalszym ciągu szereg pogłosek o gen. Sikorskim, jedne donoszą o jego bliskiem przejściu na emeryturę, inne zaś twierdzą, że generał zostanie mianowany inspektorem armji w miejsce gen. Osińskiego, który zostanie spensjonowanym. Wiekiem prekluzyjnym służby czynnej dla generała dywizji jest rok 61 życia. Gen. dywizji Sikorski ukończy w końcu tego roku 53 lat życia (nie 54, jak podają dzienniki), a więc nawet przez dodanie 7 lat w myśl dekretu „o odmłodzeniu armji" nie mógłby przejść w tym roku na emeryturę, jak np. gen. Berbecki (60 lat), gen. Rómmel (54 lat), gen. Osiński (65 lat), gen. Konarzewski (64 lat).

Zapas złota w B-ku Polskim

WARSZAWA, 5. 1. (Tel. wł. G.) Na ultimo grudnia roku ubiegłego zapas złota w Banku Polskim wynosił 503.300 tys. zł. Obieg banknotów 981.100 tys. zł.

Min. Beck powrócił

WARSZAWA, 5. 1. (PAT). Dziś o godz. 9.10 powrócił do Warszawy minister spraw zagran. Józef Beck w towarzystwie małżonki oraz dyr. Sokołowskiego.

Konferencja kapelanów harcerstwa

Kraków, 5. 1. 1935.

Jak donoszą z Zakopanego, rozpoczęła się w Kościeliskach 2 bm. konferencja księży kapelanów harcerstwa polskiego, pod przewodnictwem ks. Marjana Luzara, naczelnego kapelana. Konferencja jest zorganizowana na sposób zimowych obozów harcerskich. Równocześnie odbywa się tam konferencja kierowników pracy harcerskiej na wsi.

Butelką w szybę konsulatu

WARSZAWA, 5. 1. (tel. wł. — G.). W tutejszym areszcie centralnym osadzono żyda uciekiniera z Niemiec, 50-letniego Samuela Ehrenreicha, który wczoraj popołudniu rzucił butelkę w okno ambasady niemieckiej w Warszawie wybijając szybę na parterze. W butelce znajdował się list z opisem ostatnich przeżyć Ehrenreicha, który od 28 lat przebywał w Niemczech, ostatnio utracił cały swój majątek i musiał uciekać do Polski.

Skon bandyty Władysława Maczugi

(a). W ostatnich dniach w stanie zdrowia bandyty Władysława Maczugi, ciężko ranionego przez strażników więziennych w czasie zamierzonej ucieczki w drugim dniu Bożego Narodzenia, — nastąpiło znaczne pogorszenie. W nocy na sobotę Maczuga, przebywający w szpitalu więziennym w Rzeszowie, stracił przytomność a nad ranem popadł w agonję. Skon nastąpił o południowej porze.

Takim był kres życia bandyty, który cały rok ubiegły znaczył swą zbrodniczą drogę szeregiem mordów i napadów rabunkowych na terenie kilku małopolskich powiatów.

Sąd Najwyższy wyznaczył rozprawę kasacyjną Maczugi na 15 lutego o godz. 10-tej rano. Skon Maczugi przekreślił termin wyznaczonej rozprawy.

—x—

DZISIEJSZA POGODA.

Przeważnie pochmurno i opady śnieżne. Umiarkowany mróz. Dość silne porywiste wiatry z kierunków południowych. Skłonność do zawiei i zamieci śnieżnych.

Pod koniec stycznia wizyta Lavala w Londynie

PARYŻ, 5. 1. (PAT). Havas donosi, że wizyta premjera Flandina i min. Lavala, w Londynie, którą odroczono na czas po 11 bm. odbędzie się dnia 20 bm., lub pod koniec mies. stycznia br.

Kanclerz Schuschnigg pojedzie do Paryża

WIEDEŃ, 5. 1. (PAT). Kanclerz Schuschnigg i minister spraw zagranicznych Berger Waldenegg zamierzają po zakończeniu rokowań francusko - włoskich odbyć podróż do Paryża. Możliwe jest również, że austrjaccy ministrowie udadzą się potem do Londynu.

Pogrzeb ś. p. Kardynała Bourne

LONDYN, 5. 1. (KAP). W dniu dzisiejszym po egzekwjach i uroczystem nabożeństwie żałobnem, odbył się pogrzeb ś.p. kardynała Franciszka Bourne. Zwłoki zmarłego kardynała złożono w krypcie kościoła św. Edmunda przy kolegjum katolickiem. W pogrzebie wziął udział cały episkopat Anglji oraz wysocy dostojnicy kościelni z Francji, Irlandji, Belgji, Holandji i t.d.

Episkopat Polski reprezentował na pogrzebie J. Em. ks. Kardynał August Hlond, Prymas Polski.

Tragiczna śmierć 4 narciarzy

RZYM, 5. 1. (PAT). W czasie wycieczki narciarskiej w pobliżu Marmolata w Dolomitach 7 narciarzy z Monachium pod kierownictwem trenera zostało zasypanych przez lawinę. Wypadek zauważył jeden z narciarzy włoskich, który zaalarmował ludność i milicję faszystowską. Zorganizowana doraźnie drużyna ratownicza odnalazła przy świetle pochodni zwłoki czterech osób.

RZYM, 5. 1. (PAT). O zasypaniu wycieczki narciarskiej w Dolomitach przez lawinę śnieżną nadchodzą następujące szczegóły: Lawina ze świeżego śniegu pędziła z wielką szybkością zwałem szerokości 200 m. Jeden z zasypanych narciarzy zdołał się wydostać spod lawiny o własnych siłach. Dwóch innych uratowała drużyna ratownicza, zaś czterej ponieśli śmierć.

Trzęsienie ziemi w Turcji i Bułgarji

KONSTANTYNOPOL, 5. 1. (PAT). Odczuto tu silne wstrząsy podziemne. W wielu domach popękały ściany. W kinach powstała panika wśród publiczności. Podobne wstrząsy podziemne zanotowano w Ankarze, Smyrnie, oraz w Dardanelach i w Francji. Szczegółów narazie brak.

SOFJA, 5. 1. W całej Bułgarji odczuto wczoraj silne wstrząsy podziemne. W okręgu Clovidiv i Burgas gdzie wstrząsy były silniejsze, ludność opuściła domy, spodziewając się katastrofy.

Pierwszy dzień rozmów rzymskich

Jeszcze niczego nie uzgodniono

RZYM, 5. 1. (PAT). Min. Laval po przyjeździe do Rzymu pracował do godz. 2 po północy wraz z towarzyszącymi mu urzędnikami i przygotowywał się do dzisiejszych rozmów z Mussolinim.

Dziś o godz. 10 rano Laval udał się do pałacu Weneckiego, gdzie odbył dłuższą rozmowę z szefem rządu włoskiego.

Min. Suvich przyjął dziś między godz. 9 a 10 rano posłów Austrji, Vollgrubera i Węgier Villanyego, następnie zaś udał się do pałacu Weneckiego dokąd przybył ambasador francuski de Chambrun. Równocześnie toczyły się rozmowy delegatów i rzeczoznawców francuskich i włoskich. Ze strony włoskiej udział brali: bar. Aloisi i dyr. Butti, ze strony francuskiej: Leger, dyr. de St.-Quentin i Rochat.

Według pogłosek, rozmowy odbywają się normalnie, ale nie doprowadziły dotychczas do ostatecznego załatwienia żadnej kwestji.

W południe min. Laval udał się do króla włoskiego, który podejmował śniadaniem gościa francuskiego i jego współpracowników. W śniadaniu tem udział wziął również amb. de Chambrun i wyżsi urzednicy ambasady francuskiej przy Kwirynale.

Według agencji Havasa, dzisiejsza poranna konferencja Mussolini - Laval, w obecności podsekr. stanu Suvicha, dotyczyła wszystkich europejskich zagadnień dyplomatycznych i miała charakter dość ogólny. Bardziej szczegółowe rozmowy prowadzone będą dziś wieczorem i jutro tj. w niedzielę. Osiągnięcia porozumienia nie spodziewają się przed jutrzejszym wieczorem. Konwencje o stabilizacji stosunków w Europie środkowej nie będą ogłoszone niezwłocznie po ich parafowaniu, lecz dopiero po przystąpieniu do nich państw bezpośrednio zainteresowanych, niezależnie od Rumunji i Polski. Niemniej jednak ogłoszony będzie komunikat, który stwierdzi porozumienie Francji i Włoch w zasadniczych linjach politycznych. Porozumienie to opierać się będzie na wzajemnem zrozumieniu interesów obu krajów, oraz ogólnych interesów europejskich.

WARSZAWA, 5. 1. (Tel. wł. G.). Korespondent „Kurjera Warszawskiego" donosi: Porozumienie kolonjalne, które ma być podpisane w Rzymie, składać się będzie zapewne z dwu części: pierwsza dotyczyć będzie ustępstw terytorjalnych na rzecz Włoch na pograniczu Libji. Francja odstąpi tam Włochom znaczny obszar o powierzchni przeszło 220 tys klm. kwadratowych. Jest to obszar przeważnie piaszczysty, posiada on jednak pewne znaczenie gospodarcze, gdyż przecina go droga, umożliwiająca ruch handlowy. Odstąpiony obszar nie prowadzi jednak w kierunku jeziora Czad. Poza tą korekturą granic Libji Francja ma odstąpić Włochom nieznaczny obszar swych posiadłości w Somali, długości 30 klm. na pograniczu z włoską kolonją Erytreją na wybrzeżu Morza Czerwonego.

Druga część układu dotyczy statutu Włochów w Tunisie. Statut ten będzie przedłużony na okres lat 10 i przez ten właśnie okres obywatele włoscy w Tunisie których jest około 90 tys. rodzin, zachowają obywatelstwo włoskie, a po upływie tych 10 lat przysługiwać im będzie dodatkowy okres 5-letni na opcję a następnie jeszcze kilka lat na załatwienie swych spraw majątkowych.

—x—

Dramatyczny przebieg posiedzenia sejmu kłajpedzkiego

Policja litewska aresztuje posłów — Zamknięcie sesji

BERLIN 5. 1. (PAT) Niem. Biuro Inf. donosi z Kłajpedy, iż w piątek odbyło się tam posiedzenie sejmu kłajpedzkiego, którego przebieg był dramatyczny. Po złożeniu wyjaśnienia przez posłów partji rolniczej oraz jednego z posłów stronnictwa ludowego przewodniczący przerwał posiedzenie na kilkanaście minut, aby umożliwić wejście na salę czterem posłom znajdującym się w biurze prezydjum sejmu, bez których sejm z powodu braku quorum nie mógł powziąć decyzji.

Po upływie przerwy posłowie chcieli powrócić na salę posiedzeń, lecz zastali salę zamkniętą. Wobec tego grupa posłów udała się do biura prezydjum sejmu, gdzie zastała kierownika litewskiej policji politycznej, który zażądał wydania 4 posłów oświadczając, że na zasadzie ustawy wyborczej mandaty ich uważane są za wygasłe. Naczelnik kancelarji sejmowej musiał ustąpić przed gwałtem i owi 4 posłowie zostali aresztowani przez policję.

Pozostali na miejscu posłowie uchwalili ostry protest przeciwko pogwałceniu przepisów i wejściu policji do gmachu sejmu.

Niem. Biuro Inf. podaje dalej, że tegoż dnia gubernator ogłosił rozporządzenie o zamknięciu nadzwyczajnej sesji sejmu kłajpedzkiego. Zarządzenie tłumaczone jest chęcią przeszkodzenia uchwaleniu votum nieufności dla dyrektorjatu Bruvelaitisa i umożliwienia mu dłuższego pozostawania przy władzy. Jak stwierdza Niem. Biuro Inf. w następstwie tego zarządzenia sytuacja na obszarze Kłajpedy znacznie się zaostrzyła.

Wywiady na temat plebiscytu w Zagł. Saary

BERLIN, 5. 1. (PAT). Niem Biur. Inform. donosi: pełnomocnik kanclerza na Zagłębie Saary Burckel w wywiadzie z korespondentem Reutera oświadczył, że zawarty w Rzymie w sprawie Saary układ będzie ściśle przez Niemcy przestrzegany. Jednakże ci wszyscy, którzy nie mając prawa głosowania w Saarze prowadzą akcję przeciw Niemcom, muszą oczekiwać, iż będą traktowani, jako zdrajcy stanu o ile po powrocie Zagłębia do Niemiec pozostaną na miejscu.

PARYŻ, 5. 1. (PAT). W wywiadzie z przedstawicielem „Petit Journal" przewodniczący Frontu Jedności Zagłębia Saary Maks Braun oświadczył, że w obecnej chwili przewidywać można, iż 35 do 40 proc. uprawnionych do głosowania wypowie się przeciwko przyłączeniu Saary do Niemiec. Taka sama liczba opowie się prawdopodobnie za Niemcami. Reszta zajmie stanowisko niezdecydowane. Na wypadek gdyby plebiscyt wypadł na korzyść Niemiec, należy się spodziewać że do Francji wyemigruje około 50.000 ludzi.

SAARBRUECKEN, 5. 1. (PAT). Były emigrant niemiecki, książę Hubert von Loewenstein, otrzymał podpisane przez prezyd. Knoxa polecenie komisji rządzącej opuszczenia w ciągu 48 godzin Zagłębia Saary za swą działalność polityczną. Książę zaprotestował wobec prezyd. Knoxa, podkreślając, że jest obywatelem czechosłowackim.

Francja i Włochy

P. Laval jest w Rzymie. Rozmawia z P. Mussolini'm. Odwiedziny przygotowane są starannie i dokładnie półroczn emi rokowaniami od lipca rb., porozumienie zasadnicze, w ściśle ujętym zarysie, jest już osiągnięte. rozmowy z 5-go i 6 go b. m. dadzą w tem bezpośredniem zetknięciu tętno życia układowi, który podpiszą przedstawiciele obu krajów. Jest to zwrot w stosunkach między Francją i Włochami. Odczuje donioslу jego wpływ cała Europa.

Diaczego powojenne stosunki francusko - włoskie były niedobre?

Już w czasie konferencji pokojowej w Paryżu w r. 1919 poczuły się Włochy pokrzywdzone niewykonaniem tajnej umowy londyńskiej z r. 1915, gdy przystępowały one do wojny, gdyż odmówiono im przyrzeczonych wówczas obszarów nad Adrjatykiem i w Afryce. Wprawdzie stało się to przedewszystkiem wskutek oporu Prezydenta Wilson'a, niezwiązanego tą tajną umową. Ale we Włoszech główna niechęć kierowała się nie przeciw dalekiej Afryce i morskiej Wielkiej Brytanji, lecz przeciw najbliższej sąsiadce lądowej Francji, co już w maju 1919 tak wyrażono we Włoszech:

— Traktat pokojowy ustala na najbliższą przyszłość przewagę na lądzie europejskim Francji z poparciem angielsko - amerykańskiem.

Gdy w końcu r. 1922 doszedł do władzy p. Mussolini, oświadczał wielokrotnie, że pragnie pojednania z Francją. Ale we Francji zaczął się od połowy r. 1924 okres władania na Quai d'Orsay p. Briand'a aż po rok 1931 z przedłużeniem przez p. Paul - Boncoura, aż po początek roku 1934, a ponieważ wpływy masońskie dokoła tych dwu polityków były bardzo możne, masoni zaś nie chcieli zgody z p. Mussolini'm, który wytępił we Włoszech masonerję właśnie i szczególnie zbliżoną do francuskiej, więc p. Briand wolał porozumiewać się z Niemcami Stresemann'a niż z Włochami Mussolini'ego, którego p. Paul - Boncour nazwał raz nieopatrznie nawet Cesarem z karnawału“. A p. Mussolini, w tym stanie rzeczy, zaczął też od r. 1928-29 grę przyjaźni z Niemcami, nie cofając się przed wysuwaniem rewizjonizmu, jakby w nadziei, że objawi się on tylko tam gdzie to Włochom dogadza, a niegdzieindziej, np. przez Anschluss Austrji, popierając zarazem od roku 1931 dążenia niemieckie do ponownego zbrojenia się, a nawet utrzymując jeszcze po nastaniu Trzeciej Rzeszy od roku 1933 pozory pobratymstwa faszystowsko — hitlerowskiego. Ostatecznie jednak w ciągu roku 1934, gdy w lutym doszedł do steru we Francji rząd Doumergue - Petain Barthou zrywający z dotychczasową polityką złudzeń w stronę Niemiec, a w lipcu zamach nacional - socjalistyczny we Wiedniu spalił mosty między Włochami i Niemcami, zbliżenie francusko-włoskie zarysowało się na widnokręgu politycznym.

Dzisiaj zręby porozumienia są wzniesione.

Włochy uzyskują szereg korzyści w Afryce. W Tunisie utrwalone ma być na 10 lat prawo, mocą którego urodzony i mieszkający tam potomek Włocha może, po dojściu do pełnoletności, odmówić przyjęcia obywatelstwa francuskiego. Granice posiadłości włoskich: Libji i Erytrei, będą przesunięte przez przyłączenie do nich pogranicznych pasów sąsiednich posiadłości francuskich: Afryki Podrównikowej i Somalji, Są to zresztą naogół zmiany, przyrzeczone Włochom już w owym układzie londyńskim z r. 1915.

Natomiast na gruncie Europy polityka Włoch zbliży się do polityki Francji przeciw rewizjonizmowi. Stanie się to przez poręczenie niepodległości Austrji i jednocześnie ze zbliżeniem Francji z Włochami złagodzenie tarć między Włochami i Jugosławją oraz całą Małą Ententą. Znalezienie wyrazu prawnego tej zmiany sprawiało do ostatniej chwili wiele trudności ale ona właśnie będzie istotą porozumienia, które stanie w rozmowach 5-go i 6-go bm. w Rzymie. Zatargi między Paryżem i Rzymem były przez piętnaście lat powojennych walnie wygrywane przeciw utrwaleniu pokoju. Zbliżenie Francji z Włochami, dołączając się do obecnego doskonałego porozumienia Francji z Anglią oraz do współdziałania Francji na rzecz pokoju z sojusznikami w Europie Środkowo-Wschodniej i z Rosją, jest niezmiernie doniosłem podparciem dzieła pokojowego i okiełznaniem dążeń wichrzycielskich. Będzie przeto przyjęte radośnie wszędzie, gdzie chcą pokoju, a kwaśno tam, gdzie go nie chcą.

STANISŁAW STROŃSKI

W zwierciadle bolszewickiej „Prawdy“

Przeglądnałem przed chwilą kilkanaście numerów „Prawdy“, organu ogólno - sowieckiej partji komunistycznej, drukowanego w Leningradzie, jako mutacja wydania moskiewskiego Można sobie wyobrazić jak tam przedstawiana jest rzeczywistość sowiecka i rzeczywistość w innych krajach m. in. w Polsce.

Przegląd prasy zagranicznej uwzględnia **tylko najbardziej pesymistyczne i krytyczne oceny sytuacji i opisy wypadków w danym kraju.** Ponadto są też drukowane specjalne artykuły własne. I tak w N-rze z 11 grudnia ub. r. znajdujemy specjalny artykuł o armji polskiej, zestawiony prawdopodobnie na podstawie wiadomości, otrzymanych od tutejszych komunistów i odpowiednio jeszcze obrobiony w Moskwie. Z artykułu tego wynika że żołnierz polski jest głodny i obdarty, że jest bity i torturowany, że ze skromnego swojego żołdu ściągają mu przymusowo datki „na kościół garnizonowy“, „na podarki panu kapitanu ili panu sierżantu“ itp. W wojsku tem na porządku dziennym są bunty; całe kompanje urządzają wiece i uchwalają rezolucje, co będą robić lub czego nie będą. Odpowiednio też przedstawiona jest strona gospodarki w intendanturze, statystyka nieszczęśliwych wypadków, statystyka procesów za uchylanie się od służby wojskowej, statystyka samobójstw itd.

Z artykułu wyziera poprostu życzenie bolszewickiego dziennika, jakby on chciał widzieć rzeczy w polskiej armji a z nim i jego pomocnicy w Polsce — tutejsi komuniści.

„DRAPIEŻNI EKSPLOATATORZY“ W POLSCE

W następnym numerze 341 czytamy na pierwszej stronie wielką odezwę z powodu **15-tej rocznicy wyparcia z Ukrainy wojsk Denikina.** Odezwa wydrukowana jest w językach rosyjskim i ukraińskim. Ustęp poświęcony Polsce brzmi następująco:

„W dnie piętnastolecia z żalem wspominamy naszych braci z Zachodniej Ukrainy którzy cierpią pod butem polskich obszarników i kapitalistów. Do weselnych głosów naszych uroczystości wplata się jęk głodujących pracowników Zachodniej Ukrainy, nad którymi znęcają się **drapieżni eksploatatorzy i ich karne ekspedycje.** I tem bliższą i bardziej swoją staje się Sowiecka Ukraina dla robotników, chłopów i inteligencji“.

Prawdopodobnie jest to w stosunku do Polski ton wersalski. Jakżeż musiały brzmieć odezwy przed paktem o nieagresję i przed walką bolszewików z ukraińskimi nacjonalistami?

Japońskiego przemysłowca ofiarującego na kreowanie przy uniwersytecie warszawskim nazywa 344 nr. „Prawdy“ wprost japońską agenturą.

BIZANTYNIZM WOBEC STALINA

Z tej nienawiści do państw niebolszewickich i zachwalania stanu rzeczy w Sowietach wynikają śmieszne rzeczy. **Bizantynizm wobec władców sięga bardzo daleko. Stalin** występuje zawsze z przydomkiem: mądry, wielki, genjalny. Wyrazy czci i oddania przesyłają mu związki robotnicze i akademje uczonych. W ostatnich wyborach Stalina wybrano delegatem bodaj od wszystkich miejscowości i jaczejek w całym Związku Sowieckim **Co więcej, do moskiewskiego sowietu wybrano na pierwszem miejscu nieboszczyka Lenina.** Można sobie wyobrazić jak to się stało: musiał jakiś humorysta lub może fanatyk postawić wniosek, a nikt nie odważył się oponować temu bolszewickiemu „świętych obcowaniu“.

NIE ZINOWIEWSK A KIROWSK

Inne przykłady bizantynizmu daje kwestja zmiany nazw miast, ulic i placów. Pomijając kwestję **zmiany Zinowiewska na Kirowsk,** w samym Leningradzie zmienione bolszewickie już nazwy: ulicy Czerwonych Gwiazd i mostu Równości na ulicę i most Kirowa.

„Prawda“ podobnie jak reszta sowieckiej prasy prowadzi nieustanną propagandę za ustrojem. „Olbrzymie sukcesy socjalizmu“, „W kraju Sowietów chłopom najlepiej na świecie“ itd. to są zwyczajne tytuły artykułów i odezw. Ale w celu utrzymania klapy bezpieczeństwa dopuszcza się i krytykę, lecz nie całości a tylko pewnego zdarzenia, lub zagadnienia. Jest to z całej „Prawdy“ rubryka może najciekawsza.

I tak w 349 n-rze czytamy o zagadnieniu **myszy i szczurów.** Gdzieniegdzie istnieje osobny **podatek „na myszy“**, który daje Ossoawiachimowi środki na tępienie tych gryzoniów w instytucjach publicznych. A w domach prywatnych?

Mieszkańcy domów sami są obowiązani do walki z myszami i szczurami Ale jakiemi środkami? W aptekach im odpowiadają że żadnych środków chemicznych już dawno się nie wyrabia. Wogóle nigdzie nie można dostać łapki na myszy.

W n-rze 350 w artykule wstępnym chwali się „Prawda“, że w Sowietach **jest najmniejsza śmiertelność dzieci na świecie.** Ale w tym samym numerze czyta się skargi na brak urządzeń higjenicznych: w samym Narkomzdrawie (Ministerstwo Zdrowia) nie można mydła postawić w umywalni, bo ukradną!

ŁAŹNIE W RAJU SOWIECKIM

W 351 i 352 n-rze jest mowa o łaźniach i tuszach po fabrykach. Robotnik z Charkowa (650.000 mieszkańców) czeka przed łaźnią w ogonku 2 godz. 40 min. i wraca. Na drugi dzień czeka przed kasą 1 godz. 15 minut, przed ogólną kabiną parową (dla 1 klasy) 40 minut, przed garderobą 20 minut, przed swoim myjącym się poprzednikiem (na naczynie do zlewania) jeszcze kilkanaście minut potem może się kąpać, ale okazuje się, że jest tylko kipiąca woda w kranach.

Poprzednim razem była tylko zimna. Podłoga jest „gęsto - błonista“. A robotnik pisze o tem aż do moskiewskiej „Prawdy“, bo w Charkowie nie ma przed kim się użalić.

Podobnych skarg jest w każdym n-rze kilka. Na to, że robotnicy jeżdżą do pracy w towarowych dotychczas nieopalanych wagonach, brudnych, bez okien i drzwi (Nr. 353 „Prawdy“). A już było w Rosji w tym roku i 33 stopni mrozu. Skarżą się na bandytyzm, który nazywa się tem chuligaństwem: w Tiumeniu całe rodziny po wyjściu ojca do roboty zamykają się w mieszkaniach ze strachu przed chuliganami, którzy napadają, rabują mieszkania i biją pozostawione dzieci itd.

Taki jest z grubsza narysowany obraz sowieckiej „Prawdy“. R.

Echa dnia

Nieodpowiedni tom wobec Czechosłowacji

W krakowskim I.K.C. czytamy artykuł o czechosłowackich stosunkach wewnętrznych. Wedle informacyj krakowskiego dziennika po najbliższych wyborach do ciał parlamentarnych nastąpi przegrupowanie się koalicji rządzącej, z której wyszliby dotychczasowi jej członkowie socjaliści czescy i niemieccy, a weszliby narodowi demokraci, ziwnostnicy (partja stanu średniego) i Słowacy - autonomiści. Te zmiany — informuje I.K.C. — spowodowałyby ustąpienie dotychczasowego ministra spraw zagranicznych (od czasu uzyskania niepodległości) Benesza lub też jego zobowiązanie się do przestrzegania innych zasad w polityce zagranicznej.

Dla nas wszystkie te kombinacje mają znaczenie tylko o tyle, że jednym z warunków, jake postawić ma przyszły blok drowi Beneszowi, ma być zasadnicza zmiana stosunku do Polski i uregulowanie raz na zawsze zgodnej współpracy z nią przez zaspokojenie życzeń naszej mniejszości, tj. ludności polskiej na Śląsku. W polityce zagranicznej uznaje przyszły obóz rządzący w pełni mocarstwowe stanowisko Polski.

Stronnictwa blokowe uznają nawet konieczność podporządkowania się Czechosłowacji, a mają tylko jedno zastrzeżenia: „Chcemy się dać poprowadzić przez Polskę, gdyż jest to logiczne i zrozumiałe że słabszy opiera się o silniejszego. Chcelibyśmy jednak wiedzieć — dokąd nas Polska zaprowadzi“ — mówią Czesi.

Dr. Benesz będzie więc za 2—3 miesięcy zmuszony do decyzji. **Albo pozostanie i — zmieni swą politykę, albo odejdzie. Wtedy Czechosłowacja po 17 latach dostałaby nowego ministra spraw zagranicznych, a dyplomacja polska nowego partnera.** **Boh.**

Nie jesteśmy wcale jakimiś szczególnymi przyjaciółmi ministra Benesza, a przytem nieraz dawaliśmy wyraz naszemu zaniepokojeniu z powodu stosunków na Śląsku zaolzańskim w Czechosłowacji, ale też dlatego uważamy, że ton I.K.C. jest nieodpowiedni. Minister Benesz położył dla swego kraju duże zasługi i zdobył dlań lepszą pozycję międzynarodową, niż to z prostego rachunku sił wynika. Nie wierzymy, aby min. Benesz był inspiratorem lub nawet

zwolennikiem polityki eksterminacyjnej na Śląsku. Ministrowi Beckowi zaproponował min. Benesz wieczysty traktat przyjaźni Czechosłowacji z Polską, w imieniu której jednak Beck propozycję odrzucił. Pozostają między nami a min. Beneszem dawne żale z okresu konferencji pokojowej, ale z tego powodu nie możemy potępiać dzisiejszej polityki zagranicznej Czechosłowacji. Większe już pretensje możemy mieć do naszego własnego kierownictwa o flirt z Węgrami i t.d.

Gdybyśmy jednak zostawili nawet Benesza na boku, to pozostaje jeszcze to „podporządkowanie się“ Czechosłowacji Polsce. Wiemy, że są w Czechosłowacji głosy nawet za unją z Polską, formalną unją dwu państw, ale takiemi artykułami tych unjonistów się nie pozyska, lecz odstręczy. Żadne państwo nie zechce dobrowolnie podporządkować się drugiemu, tak samo, jak my, np. dochowując sojuszu z Francją, wcale nie pragniemy podporządkować się Francji. Prawdziwe zaś zbliżenie, a nawet zespolenie obu państw mogłoby się dokonać tylko w atmosferze braterskiej przyjaźni, lecz nie „podporządkowania“ się“. R.

Uwagi o projekcie majątkowego prawa małżeńskiego

W poprzednim artykule przedstawiliśmy zwięźle ogół postanowień projektu majątkowego prawa małżeńskiego.

W artykule niniejszym pragniemy zaopatrzyć ten projekt kilku uwagami, które nasuwają się po zaznajomieniu się z poszczególnymi przepisami oraz założeniami z jakich one wychodzą.

Pod względem strony niejako zewnętrznej projektu, to przyznać trzeba, że układ jest przejrzysty postanowienia ujęte jasno i zrozumiale.

Przy rozważaniu jednak samej treści i zasad projektu, uderza przedewszystkiem **charakter przymusowy zawartych tam postanowień**, zwłaszcza jeżeli idzie o t. zw. **„rząd majątkowy powszechny“**. — „Rządem powszechnym“ zaś, nazywa projekt system majątkowy małżeński, mający powszechnie obowiązywać.

Przepisy te znajdują bowiem zastosowanie nietylko na wypadek, gdyby strony nie postanowiły w tym względzie czegoś innego, lecz nakłada się tu przymus bezwarunkowy,

regulując niezależnie od woli stron stosunki majątkowe małżonków.

Nawet jeżeli małżonkowie pragną odstąpić od „rządu powszechnego“ i chcą go zastąpić czem innem, to mogą jedynie wybrać jeden z „rządów wyjątkowych“, ściśle określonych w działach III, IV, V i VI drugiego tytułu projektu.

Wykluczoną jest zatem rzeczą, aby strony mogły uregulować swoje stosunki w sposób, któryby wychodził poza ramy któregokolwiek z „rządów“, względnie przyjąć częściowo postanowienia odnoszące się do jednego rządu równocześnie z niektóremi postanowieniami odnoszącemi się do innego rządu.

Przymus ten wydał się i samemu projektodawcy okolicznością wymagającą uzasadnienia, gdyż we wstępie do swego projektu tłumaczy, że postanowienia ujęte jako t. zw. rząd powszechny oddają obecną rzeczywistość polską.

W dziedzinie zaś prawa rodzinnego, zdaniem twórcy projektu, przepisy mające charakter iuris cogentis są bardziej celowe.

Wytłumaczenie to nie wydaje się nam atoli ani wyczerpujące ani zbyt słuszne.

Jeżeli jakie stosunki majątkowe, to właśnie

między małżonkami, winne być pozostawione ich swobodnej dyspozycji.

Przecie różnorodność sytuacji majątkowych w jakiej się może znachodzić dwoje ludzi, wstępujących w związki małżeńskie, jest tak wielka, że wprost nie **możliwą jest rzeczą stworzenia** wyczerpujących je norm prawnych.

Nie znajdujemy zaś słusznego powodu, dla którego należy krępować strony w tym względzie gotowemi formami, dla nich często, być może, niewygodnemi. Tembardziej jeżeli nie będzie tu wchodził w grę interes osób trzecich, stojących poza małżeństwem.

To wlewanie życia we formy zgóry już określone i ściśle ograniczone, należy raczej uważać za jeden więcej objaw **dzisiejszych dążności stosowania przymusu państwowego**, do wszelkich objawów życia jednostki.

Pomijając już zasadniczą kwestję, czy wogóle te tendencje stosowania przymusu są rzeczą zbawienną, zauważyć wypada, że celowość tego przymusu na terenie omawianym obecnie wydaje się wielce wątpliwa.

Abstrahując jednak od kwestji przymusu, można zgodzić się z autorem projektu, że postanowienia ujęte jako t. zw. rząd powszechny odpowiadają na ogół stosunkom majątkowym, małżeńskim spotkanym powszechnie u nas.

Niewątpliwie słuszną zasadą projektu jest wyraźne podkreślenie zupełnej równości praw obojga małżonków w stosunkach majątkowych i równy ich obowiązek wspólnego przyczyniania się do ponoszenia ciężarów małżeńskich, a wreszcie równe **prawa i obowiązki obojga małżonków w stosunku do dzieci.**

Specjalną zaś osobliwością projektu są t. zw.

księgi rządów małżeńskich.

Jest to instytucja przypominająca bardzo księgi gruntowe względnie rejestr handlowy i dla tych samych celów pomyślana.

Zostaną one mianowicie powołane do życia w interesie pewności obrotu tj. ze względu na osoby trzecie.

Wobec tych osób trzecich małżonkowie będą się mogli powoływać na wybrany przez siebie rząd wyjątkowy, oraz zawarte między sobą czynności prawne, tylko wtedy, jeżeli okoliczności te będą wpisane do księgi rządów małżeńskich.

Wprawdzie interesa osób trzecich doznają w ten sposób wydatnej ochrony, **lecz wprowadzenie tych ksiąg będzie bardzo znacznym utrudnieniem codziennego życia i pomnożeniem istniejących już formalności**, nieskończonym szeregiem nowych.

Konieczność dochowywania tych formalności wywoła zwłaszcza w klasach mniej inteligentnych i uboższych cały **szereg komplikacyj i udręczeń**, a niespornem jedynie

błogosławieństwem będą one dla notarjuszy,

przez których odnośne akta prawne, potrzebne do zbioru dokumentów będą musiały być conajmniej legalizowane.

Powstanie również cała falanga nowych posad i etatów. Nowa okazja dla zaspokojenia niegasnących apetytów różnych „zasłużonych“ ale i nowa poważna pozycja wydatków państwowych.

Czy więc minister skarbu odniesie się z wielkim entuzjazmem do tej części projektu, należołoby raczej wątpić.

Drugą oryginalnością projektu jest instytucja t. zw. **majątku zapasowego**, który może być powołany do życia przy każdym rządzie majątkowym zależnie od woli stron.

Celowość takiego majątku jest oczywista i sam pomysł jest słuszny, zważywszy że majątek ten ma być deską ratunku na czarną godzinę, w jakiej może się dana rodzina znaleść.

Nie wiadomo tylko, czy całkiem szczęśliwe jest ustanawianie górnej granicy tego majątku, jako jednakowo obowiązującej dla wszystkich.

Raczej nasuwałoby się uzależnienie tej granicy od wielkości całego majątku obojga małżonków, gdyż **jest rzeczą niezbyt korzystną dla obrotu zamienianie całego majątku danej rodziny na nietykalny** właściwie przez wierzycieli, majątek zapasowy.

A przecie **15.000 zł. jest kwotą w jakiej się obraca majątek, bardzo znacznej ilości** — o ile nie większości — **rodzin** w Polsce.

W ten sposób równocześnie ze zanikiem dawnych ordynacji czy fideikamisów, mogłaby powstać wielka ilość małych tworów, do których odnosiłyby się **utrudnienia obrotu, przypominające żywo te właśnie tępione fideikomisy.**

Na tem kończymy swe rozważania na temat projektu majątkowego prawa małżeńskiego.

Przytoczone jednak powyżej uwagi nie wyczerpują wcale całego materjału zawartego w tym projekcie, ale ramy artykułu dziennikarskiego na to nie pozwalają. Uwagi te miały raczej na celu krytyczne rozważenie tych stron projektu, które swoją osobliwością najbardziej mogą zainteresować czytelnika, nie będącego specjalnie prawnikiem

Dr. Roman Ślączka

Ś. p. Roman Kordys

jako turysta i narciarz

Lwów, w styczniu 1935.

W dzisiejszych warunkach, gdy sporty i ćwiczenia fizyczne są przedmiotem ogólnego zainteresowania, nauka ich wysuwa się w szkole i w wojsku na pierwszy plan, a organizacje sportowe i turystyczne są na drodze do upaństwowienia, gdy wreszcie adept, którejkolwiek gałęzi sportu może liczyć na wszelkiego rodzaju ułatwienia w nabyciu teoretycznych i praktycznych wiadomości, trudno jest wyobrazić sobie, z jakiemi trudnościami walczyć musieli w niezbyt odległych czasach nieliczni, zdani na własne siły pionierzy, gdy kładli pierwsze podwaliny pod rozwój wychowania fizycznego w Polsce.

Należy więc z wdzięcznością wspomnieć imię zmarłego przed miesiącem Dra R. Kordysa, jednego z chorążych polskiej turystyki górskiej, który tej szlachetnej namiętności poświęcił całe siły swej młodości i najlepsze myśli swego życia.

Wcześnie, bo jako gimnazjalista, wciągnięty w orbitę gór, odczuwał przedewszystkiem urok szczytów nieznanych, otoczonych nimbem niedostępności. Po maturze w r. 1904 zapoznaje się na dobre z Tatrami, robiąc poważne na owe czasy wyjścia, przeważnie jeszcze pod opieką przewodnika - górala. Ale już w następnym roku podejmuje szereg wypraw samodzielnych które otwierają nowy okres w dziejach taternictwa. Dużej dozy śmiałości i niezależności myśli trzeba było, by w owych czasach postawić tezę, iż możliwem i pożądanem jest dla człowieka dolin obyć się bez pomocy górala; trzeba było niełada wysiłku myśli i woli, by zasadę tę bez złych następstw praktycznie przeprowadzić i czynem umiejętnym dowieść jej słuszności tak, by w ciągu kilku lat stała się własnością ogółu po obu stronach grzbietu Tatr.

W kilku następnych latach pokonuje Kordys szereg niezdobytych ścian i grani tatrzańskich stanowiących główne ówczesne problemy, tudzież zapoznaje się z Alpami. Oczytany w literaturze zagranicznej zainteresował się wcześnie, bo już w 1904 roku nartami, które wówczas właśnie zaczęły się rozpowszechniać w Europie Środkowej. W lutym 1906 przedsiębierze w gronie swych stałych towarzyszy pierwszą wyprawę narciarską w wielkim stylu na Doboszankę, uchodzącą wówczas za najniedostępniejszy wierzchołek Karpat wschodnich. Widzimy go odtąd w pierwszym szeregu falangi, zdobywającej dla turystyki zimowej grzbiet Karpat po obu stronach granicy. W styczniu 1907 z Jego głównie inicjatywy zawiązuje się we Lwowie Karpackie Towarzystwo Narciarzy, najstarsza dziś istniejąca organizacja narciarska w Polsce, w której później przez szereg lat pracuje. Jakkolwiek z zamiłowania i temperamentu turysta, zdawał sobie dobrze sprawę z korzyści także i sportowego kierunku w narciarstwie i należał do tych, którzy od początku widzieli w harmonijnem połączeniu obu kierunków najlepsze podstawy dla rozwoju narciarstwa.

Wojna oderwała go od gór, a potem już pogarszające się coraz bardziej zdrowie nie pozwoliło na czynną turystykę. Tem żywiej zato poświęca się stronie organizacyjnej. Odgrywa decydującą rolę w przetworzeniu zamkniętego w ciasnych ramach krakowskich Towarzystwa Tatrzańskiego na organizację, obejmującą swemi oddziałami całą Polskę, opracowując nowy jej statut, inicjując zawiązanie Oddziału Lwowskiego Jest więc jednym z głównych autorów reformy, której Polskie Towarzystwo Tatrzańskie zawdzięcza swój rozwój w Polsce niepodległej.

Pozostawił śp. Roman Kordys bogatą spściznę literacką, zawartą w rocznikach organu Sekcji Turystycznej P.T.T. „Taternika“, który od powstania przez szereg lat redagował, w „Wierchach“ organie P.T.T. których był również przez lat kilka współredaktorem, częściowo rozrzuconą w dziennikach i czasopismach innych. W szeregu świetnych studjów i opisów ujął swój i otoczenia najbliższego, stosunek do gór i taternictwa, które rozumiał jako „dostojnie pojęty sport“, a zawarte w tych artykułach myśli i wskazania wytyczyły polskiej turystyce górskiej bieg na parę dziesiątków lat. On to przecież niedawno rzucił hasło rozszerzenia działalności taternickiej na Alpy i góry egzotyczne, które znalazłszy żywy oddźwięk u młodzieży taternickiej, doprowadziło ją do wspaniałych sukcesów w Andach, Atlasie i krajach północnych. Wreszcie — niemal w przeddzień śmierci — widząc szkody, jakiemi grozi turystyce nieuregulowany pod pokrywką frazesów, stosunek potrzeb turystyki do postulatów ochrony przyrody, nie wahał się śmiało wystąpić przeciwko dotychczasowej polityce.

Człowiek kryształowego charakteru najlepszy i najmilszy towarzysz, był śp. Roman Kordys w swoim stosunku do gór nawskroś intelektualistą. Jego taternictwo nie siedziało ani w nogach ani w sercu, lecz w głowie. Patrząc na nie pod kątem widzenia historycznej ewolucji, chciał przedewszystkiem jasno widzieć wszystkie jego składniki i formy. Nie znosił okłamywania siebie i drugich i odwagą w „odbronzowianiu“ zraził sobie wielu. Jednak dla przyszłych pokoleń dorobek Jego pozostanie nazawsze skarbnicą jasnej myśli o stosunku człowieka do gór.

Z. Klemensiewicz

—o—

Z kraju

Zaproszenie dla Polski

Oficjalne władze francuskie, organizujące międzynarodową wystawę w Paryżu w roku 1937, wystosowały do Polski zaproszenie, celem wzięcia udziału w tej wystawie. Sprawa urządzenia polskiego pawilonu na wystawie paryskiej, nie została jeszcze rozstrzygniętą.

Nowe 2-złotówki

W b. tygodniu pojawiły się na rynku pieniężnym pierwsze zapasy nowych monet 2 złotowych wybitych przez Mennicę Państwową. Nowe 2-złotówki opatrzone są wizerunkiem Marszałka Piłsudskiego. W najbliższych dniach ukażą się również w obiegu nowe 5-złotówki tego samego typu.

70-lecie „Zorzy“

Tygodnik narodowy dla ludu „Zorza“ zaczyna obecnie w 70-ty rok swego istnienia. Założona przez Józefa Grzajnerta w r. 1866 była „Zorza“ pierwszą i przez długi czas jedyną gazetką dla ludności wiejskiej w zaborze rosyjskim. Od r. 1891 redagował ją wielki oświatowiec i pisarz Mieczysław Brzeziński. Po wojnie stała się organem ruchu narodowego wśród włościan i na jej czele stanął i stoi dotąd p. Jan Zaturka. „Zorza“, połączona od kilku lat z „Wieńcem — Pszczółką“ przedstawia się obecnie jako tygodnik niezmiernie żywo i starannie redagowany, posiada dział gospodarczy, przyrodniczo - naukowy, korespondencje ze wsi itd. Adres pisma: Warszawa, Al. Jerozolimskie 17, m. 5.

Warszawski stomatolog zasiądzie na ławie oskarżonych

Toczące się od szeregu miesięcy śledztwo zmierzające do ustalenia przyczyny śmierci śp. prof. Wincentego Drabika, zostało ukończone. Ostatnio sędzia śledczy Myszkorowski, po zapoznaniu się z nadesłaną przez Wydział Medyczny Uniwersytetu Jag. opinją w sprawie nieudałej operacji szczęki, którą przeprowadził warszawski lekarz - stomatolog Dr. Meissner, — skierował akta do wiceprokuratora Naumowicza. Dr. Meissner prawdopodobnie zostanie oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci, a podstawę oskarżenia stanowić będzie ekspertyza krakowska.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Tym, którzy w chwilach dla mnie bolesnych, po zgonie drogiego mi **Męża, śp. Józefa Kuczewskiego,** okazali swe współczucie, składam z głębi serca płynące słowa podzięki.

W szczególności dziękuję serdecznie Najprzew. Duchowieństwu ze Jego modły, JWPanom Urzędnikom Starostwa Grodzkiego za uczczenie pamięci śp. Zmarłego, P. T. Przedstawicielom Władz, Społeczeństwa, Członkom Kasyna Nar., Przyjaciołom, Kolegom, Znajomym i Tym, którzy oddali Mu ostatnią posługę Bóg Wam zapłać! **Żona.**

Lwów, w styczniu 1935, 10095

Życzenia gen. Weyganda dla Warszawy

W odpowiedzi na noworoczne życzenia, przesłane przez prezydenta Warszawy gen. Weygand'owi, jako obywatelowi honorowemu naszej stolicy, prezydent Starzyński otrzymał depeszę następującej treści: „Dziękuję zarządowi miasta oraz kochanym współobywatelom Warszawy. Przesyłam Panu Prezydentowi najgorętsze życzenia pomyślności na rok 1935. — Weygand.“

Areszt zamiast szkoły

Rada gminy Turza (pow. Mława) postanowiła 2.000 zł., przeznaczone w budżecie gminy na budowę szkół powszechnych obrócić na kupno domu na areszt gminny. Ponieważ uchwała ta krzywdzi szkolnictwo powszechne mieszkańcy wsi i nauczyciele zwrócili się do starosty w Mławie z prośbą o unieważnienie uchwały rady gminnej.

Wybicie szyb

Jak donosi warszawski, żydowski dziennik „5-ta Rano“, w Radzyniu Podlaskim niewykryci sprawcy wybili szyby w kilku mieszkaniach żydowskich i w domu miejscowego burmistrza, działacza BBWR.

—x—

KRONIKA WOŁYŃSKA

WIĘC JEDNAK SŁOWACKI! Głośnem echem odbiła się w całej prasie wiadomość o zmianie nazwy „Teatru polskiego im. Juljusza Słowackiego na Wołyniu“ na „Teatr wołyński pod protektoratem wojewody Henryka Józefskiego“. W sprawie tej dotąd nie wypowiedziała się ani dyrekcja teatru, ani Tow. Krzewienia kultury teatralnej na Wołyniu. Widocznie jednak alarmy prasowe poskutkowały, bo przywrócono nazwisko Słowackiego w nazwie teatru. Na afiszach, które zapowiadały permjerę sztuki Morstina, widział tytuł: „Teatr wołyński im. J. Słowackiego“.

KRONIKA ŚLĄSKA

PRZED NOWEMI REDUKCJAMI W KOPALNIACH. Zatrudniające około 3.200 górników kopalnie Pszczyńskie, które — jak wiadomo — pozostają pod nadzorem sądowym — wystąpiły do komisarza demobilizacyjnego z wnioskiem o zezwolenie na redukcję 500 górników. Decyzja w tej sprawie zapadnie w najbliższych dniach.

NOWY OSZUKAŃCZY PROCEDER ŻYDÓW. Pomysłowość Żydów w dziedzinie oszustw jest niewyczerpana. Ostatnio władze śledcze w Katowicach aresztowały niejakiego J. Redlicha oraz aplikanta jednego z adwokatów krakowskich, Abrahama Józefa (!) Hell-Heller-Klausnera, którzy różnym osobom wstawiali fałszywe zaświadczenia, iż są powstańcami śląskimi lub wielkopolskimi. Ponadto żydowscy oszuści dostarczali legitymacyj nieistniejącego „Związku Powstań Narodowych“. Przy aresztowanych, którzy pochodzą z Krakowa, znaleziono materjał dowodowy.

KRONIKA PRZEMYSKA

I TAKIE SĄ SPRAWY. Sensację wywołała w Przemyślu sprawa żydowskiego adwokata Dr. S. Schutzmana, który odgrywa dużą rolę wśród tut. sjonistów i był nawet wybrany przez nich przed dwoma laty do Izby Adwokackiej.

Otóż p. Schutzman, działając w imieniu właściciela dóbr T. Pogłodowskiego sprzedał za kwotę 10.000 zł. drzewostan jednemu z żydowskich handlarzy, a niedługo po pobraniu pieniędzy ten sam las sprzedał po raz drugi. Sprawa zapowiadała się dla Schutzmana mocno nieprzyjemnie, zdołał on jednak uchronić się narazie przed procesem, gdyż sprawa przeszła do sądu polubownego.

PONOWNY PROCES MORDERCY. Pisaliśmy w swoim czasie obszernie o żydowskim przekupniu Jakóbie Horoszowskim, który w bestjalski sposób zamordował 18. IV. ub. r. szewca Szpryńskiego. — Horoszowski stanął przed przysięgłymi i po udowodnieniu mu winy skazany został na 5 lat więzienia. Skazany wniósł kasację, która została uwzględniona, wobec czego stanie on po raz drugi przed sądem. Horoszowski przebywa obecnie w więzieniu drohobyckiem.

NOWE PISMO „UKRAIŃSKIE“. Przed paru laty upadł, wychodzący w Przemyślu „bojowy“ tygodnik Unda, „Ukraińskij Hołos“. W to miejsce zaczął wychodzić klerykalny „Ukraiński Beskid“. Nie zadowoliło jednak to pismo sfer undowskich i obecnie pod kierownictwem p. Zyblikiewicza wskrzeszono „Ukraińskij Hołos“, który na zmianę nazywać się będzie „Naszą Zemlą“ Czy obydwa pisemka ruskie potrafią się utrzymać, należy wątpić.

Z SAL SĄDOWYCH. Konrad Mikułowicz b. giser z fabryki „Polna“, a obecnie z powodu bezrobocia złodziej, skazany został za kradzież piwniczną na pół roku aresztu. — Równocześnie Józef Pezet z Rzeszowa otrzymał za kradzież pledu 8 miesięcy więzienia. — Toczyły się również ciekawe rozprawy przed sądem wojskowym. W rezultacie za popełnienie nadużyć służbowych sierżant Wł. Owczoś z 17 p. p. w Rzeszowie skazany został na 4 miesiące, a wachmistrz Andrzej Nowacki z 10 p. s. k. z Łańcuta na 5 miesięcy więzienia.

SAMOBÓJSTWA. Wskutek rozstroju nerwowego, spowodowanego nędzą, popełnił samobójstwo przez rzucenie się pod pociąg ojciec licznej rodziny, b. robotnik wojskowy Wojciech Samek. — Usiłowała również popełnić samobójstwo z powodu zawiedzionej miłości Genia Hochdorf. Desperatkę, która zażyła trucizny, przewieziono do szpitala.

OPIEKA NAD DZIECKIEM

Przy opiekowaniu się dzieckiem szczególnie troszczyć się należy o utrzymaniu w czystości i zdrowiu jego ciałka, co nie jest rzeczą łatwą wobec niezwykłej wrażliwości i delikatności skóry dziecka. Aby zapobiec wszelkim zaczerwienieniom skóry, wyparzeniom, odleżynom, zaognieniom, swędzeniu, zatarciu — należy dziecko dokładnie przesypać **Pudrem Bebe Szofmana** od lat przeszło 35 zaleconego przez lekarzy specjalistów.

Puder Bebe Szofmana delikatny jak pyłek, przesiany przez liczne jedwabne, przygotowywany w idealnych higjenicznych, przy zastosowaniu najnowocześniejszych maszyn, jest doprowadzony do perfekcji zasypką dla dziecka. **Dr. S. A.**

Deklaracja Stronnictwa Narodowego
na posiedzeniu Rady miejskiej w Rzeszowie

Posiedzenie Rady miejskiej w Rzeszowie, mające dokonać wyboru władz miejskich, zostało ostatecznie zwołane w dniu 3 bm. Ze względu na porządek dzienny, obejmujący wybór prezydenta, zebranie wzbudziło duże zainteresowanie w mieście. Na samem posiedzeniu nastrój był nadzwyczaj uroczysty, jednak, równocześnie zaobserwować było można przygnębienie, wynikające stąd, że wybory miały jedynie charakter formalny, wobec uprzedniego ustalenia przez czynniki miarodajne osoby prezydenta.

Po zagajeniu zabrał głos poseł Ziemi rzesowskiej i radny miasta **Dr. Liwo** i imieniem Obozu Narodowego złożył deklarację, której cała rada miejska wysłuchała z natężoną uwagą. Mówca podniósł przedewszystkiem ważność i doniosłość samorządu nietylko w życiu samego miasta, ale także w życiu całego społeczeństwa polskiego, a następnie zwrócił uwagę nowowybranym radnym, aby kwestję wysokości poborów dla prezydenta, wiceprezydenta i jednego ławnika ustalili wedle stanu finansowego gminy.

Zkolei wywiązała się ożywiona dyskusja, po której wniosek magistratu, aby prezydentowi przyznać VI. stopień płacy wraz z 20 proc. dodatkiem (tj. miesięcznie 760 zł), wiceprezydentowi VII. stopień płacy (tj. miesięcznie 519 zł), ławnikom za każde posiedzenie po 10 zł, a nadto jednemu z ławników stałe wynagrodzenie w kwocie 400 zł miesięcznie został uchwalony **głosami sanacji i żydów.** Również głosami żydów, sanacji i Zjednoczenia chrześcijańsko - społecznego **prezydentem wybrano em. pułk. Niemirskiego,** zaś wiceprezydentem **Dra Więcka,** miejscowego adwokata. Nadto dokonano wyboru 4 ławników. Zaznaczyć należy, że poseł Dr. Liwo wnioskował pobory dla prezydjum o jeden stopień niższe. Ponadto trzeba przyznać, iż społeczeństwo polskie powitało z wielkiem zadowoleniem fakt, że żydzi nie zdołali utrzymać się przy stanowisku wiceprezydenta. Obecnie jednak obiegają miasto pogłoski, że płatne stanowisko jednego ławnika, zostanie nadane żydowi wzamian za utraconą wiceprezydenturę.

Nowy wynalazek lotniczy

Angielskie ministerstwo lotnictwa przeprowadza obecnie niesłychanie interesujące próby z **nowym typem samolotu,** wynalazku austrjackiego inżyniera **Oskara Asbotha.**

Samolot ten posiada zamiast skrzydeł **trzy pary propellerów,** z których dwie ułożone są w linji poziomej, a trzecia w linji pionowej.

Kombinacja ta pozwala na wznoszenie się samolotu **zupełnie prostopadle,** dzięki czemu wzlot może nastąpić z każdego dowolnego miejsca, nawet z dachu domu. Trzeci propeller natomiast służy do posuwania się samolotu w linji poziomej.

Propellery poruszane są **zapomocą motoru,** — mogą jednak funkcjonować również **i niezależnie** od niego. Jest to właśnie najważniejszy moment. Z chwilą bowiem, gdy motor z jakiejkolwiek przyczyny przestanie działać, aparat musiałby spaść na ziemię i ulec rozbiciu.

Tymczasem urządzenie jest tego rodzaju, iż w razie zepsucia się motoru **propellery pracują dalej,** pędzone siłą wiatru wzgl. oporu powietrza. Spełniają one zatem niejako rolę **spadochronu** umożliwiając łagodne wylądowanie.

Samolot rozwinąć może przeciętną **szybkość 160 klm. na godzinę,** jest bardzo łatwy w manipulowaniu, a cena jego — przy masowej produkcji — wypadnie stosunkowo nisko.

O ile próby wypadną pomyślnie, nowy typ samolotu stać się może wkrótce tak popularnym środkiem lokomocji, jak obecnie auto.

CO DZIEŃ NIESIE?

6 STYCZNIA Wsch. sł. 7 g. 44 m. Zach. sł. 15 g. 39 m.

Niedziela Trzech Króli. Poniedziałek Lucjana

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Niedziela 6. 1. g. 3.30 Cudze dziecko. Ceny najniższe g. 7.30 Rozkoszna dziewczyna.

Poniedziałek 7. 1. g. 7.30 Rozkoszna dziewczyna.

Wtorek 8. 1. Zemsta.

TEATR ROZMAITOŚCI

Niedziela 6. 1. g. 3.30 Igraszki muzyczne. Ceny najniższe. g. 7.30 Pod zarządem przymusowym.

Poniedziałek 7. 1. g. 7.30 Igraszki muzyczne.

Wtorek 8. 1. g. 7.30 Błędny bokser.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Przeor Kordecki Obrońca Częstochowy.
ATLANTIC: „Petersburskie noce".
CASSINO: „Świat się śmieje".
COLOSSEUM: „Prawda o miłości". Rewja Karnawał na rok 1935.
CHIMERA: Pieśń kozaka, Jose Mojika i Anna Moreno.
GRAŻYNA: „Maskarada".
KOPERNIK: Bajka o krasnoludkach oraz „Rzymskie skandale" z Eddie Cantorem
MARYSIEŃKA. „Teraz i zawsze" — oraz rewja.
MUZA: Miłość Tarzana.
MIRAŻ: Dziewczę z Budapesztu oraz Romans sekretarki.
PALACE: „Śluby ułańskie" — Brodniewicz Modzelewska, Conti, Mankiewiczówna.
PAN: „Imperatorowa" (Caryca Katarzyna) z Marleną Dietrich.
PASAŻ: Djablica z Kanzas oraz rewja.
PAX: Świete milczenie oraz komedyjka i tygodnik P.A.T.
RAJ: „Radosna godzina" Mickey Mouse.
STYLOWE: Nana oraz rewja Cygańskie noce.
SŁOŃCE: Prokurator Alicja Horn oraz rewja.
ŚWIT: „Oliver Twist" i „Piekielny wyścig".
WANDA: Rok 1914.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

W TEATRZE WIELKIM dziś o godz. 3.30 popularne przedstawienie po cenach natzkryego „Rozkoszna dziewczyna". Obsada „Cudze dziecko". Obsada premjerowa, reżyserja K. Tatarkiewicza.

Wieczorem o godz. 7.30 tak ulubiona w szerokich kołach publiczności lwowskiej melodyjna komedja muzyczna Ralfa Benatzkego „Rozkoszna dziewczyna". Obsada premjerowa. Reż. W. Radulskiego. Jutro „Rozkoszna dziewczyna".

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś świetną sztukę Ronalda Mackenzie **Igraszki** muzyczne". Prawdziwy koncert gry aktorskiej, obsada premjerowa. Reż. Br. Dąbrowskiego. Ceny najniższe.

Wieczorem o godz. 7.30 przezabawna pełna niesamowitych sytuacyj i wspaniałych typów farsa „Pod zarządem przymusowym" Arnolda i Bacha. Obsada premjerowa. Reż. R. Niewiarowicza.

PREMJERY W TEATRACH MIEJSKICH. Już w bieżącym tygodniu odbędzie się w Teatrze Rozmaitości premjera sztuki pt. „Nocne Loty" lwowskich autorów Aleksandry i Mieczysława Lisiewiczów.

Z FILHARMONJI LWOWSKIEJ. We wtorek 8 bm. odbędzie się pod protektoratem Wojewody Lwowskiego III-ci z rzędu koncert Symfoniczny Filharmonji Lwowskiej pod dyrekcją Dr. Adama Sołtysa. Wykonana będzie m. in. K. M. Webera — Uwertura „Wolny Strzelec" S. Prokoffiewa — Koncert fortepianowy C-dur op. 26. oraz Czajkowskiego piękna i melodyjna Symfonja E-moll op. 64. Jako solista wystąpi prof. Leopold Münzer. Przy pierwszym pulpicie zasiądzie zasłużony znany skrzypek prof. Henryk Czapliński. Cały czysty dochód przeznaczony jest na cele „Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy ofiarom powodzi". Bilety w cenie od 5.70 do 1.30 do nabycia w magazynie nut G. Seyfartha ul. Akademicka 6.

Kronika lwowska

Ruch budowlany we Lwowie w r. 1934

Przybyło 1372 izb mieszkalnych

Z zestawień statystycznych wynika, że Zarząd Miejski m. Lwowa wydał w minionym roku 707 zezwoleń na budowę budynków mieszkalnych i 30 zezwoleń na budowę budynków przemysłowych W podanych 707 zezwoleniach mieści się 500 zezwoleń na nowe budynki mieszkalne i 207 zezwoleń na prze- i rozbudowy istniejących budynków mieszkalnych. Z 30 zezwoleń na zakłady przemysłowe wydano 18 zezwoleń na nowe budynki, zaś 12 na prze- i rozbudowy istniejących zakładów przemysłowych. Pokaźną cyfrę zajmują także rozbiórki budynków, których w roku 1934 było 44.

Ilość zezwoleń na nowe reklamy wynosi 255. — Jeżeli chodzi o **budownictwo mieszkaniowe**, to należy z pośród 500 udzielonych zezwoleń wyróżnić 37 projektów budynków 2-piętrowych i większych a resztę zaliczyć na poczet drobnego **budownictwa mieszkaniowego**. W stanie gotowym do użytku odebrano 332 budynków nowych w tem 25 dwupiętrowych i większych ponadto odebrano w stanie gotowym 55 prze- i rozbudów budynków istniejących mieszkalnych, 22 nowe budowy i 2 rozbudowy budynków przemysłowych.

Z zestawień ruchu budowlanego wynika, że ilość budynków 2-piętrowych i większych, wydana w r. 1934, równa jest ilości takich budynków z roku 1933, ogólna zaś ilość zezwoleń na budowy zwiększyła się o około 32 proc. z korzyścią dla budownictwa drobnego. O przeszło 80 proc. zwiększyła się w stosunku do r. 1933 ilość przebudów (rekonstrukcyj) i rozbudów budynków istniejących. Ilość zezwoleń na skanalizowanie realności wynosiła 199 co w porównaniu z r. 1933 oznacza zwiększenie ilości zezwoleń o 46 proc. Ilość **izb mieszkalnych**, oddanych do użytku wynosiła 1372. Fasad odnowiono na terenie miasta 188.

Na specjalne wyróżnienie zasługują prace odsłonięcia zabytkowych budowli. W szczególności rynek lwowski stanął w rzędzie najpiękniejszych rynków polskich, odsłaniając piękne fasady i rzeźby z czasów renesansu, baroka i rokoka. Usuwanie starych portali sklepowych rozpoczęto także w innych ulicach, a w szczególności przy ul. Rutowskiego, Halickiej, Sykstuskiej, Legjonów i Kopernika. Najbardziej widoczne jest uporządkowanie wyglądu zewnętrznego domów w Rynku i w ulicach: Gródeckiej, Pierackiego, Janowskiej Królowej Jadwigi, Kazimierza Wielkiego, Pełtewnej, Reja, Hoffmana, Cłowej i innych.

Gdzie jest owych „górnych 10.000"?

Skutkiem przeoczenia zecera wypadł przy składaniu ostatni ustęp z wczorajszego artykułu dr. R. Ślączki pod powyższym tytułem. Ustęp ten zamieszczamy dziś dodatkowo:

„Że zaś obecnie niedaleko odbiegliśmy od Nowego Roku, który jest tradycyjną okazją do składania życzeń przeto nie od rzeczy będzie, skoro Teatrowi lwowskiemu złożymy szczere życzenia, aby pustki na widowni zapełniły się doborową intelektualnie publicznością. Całej społeczności lwowskiej składamy życzenia, aby stanowiła tę właśnie publiczność, której teatrowi życzymy a Dyrekcji Teatru, aby poleciła „Błędnemu bokserowi" znokautować „Rozkoszną dziewczynę", niechby nie zabierała zbytnio miejsca zadzierżystym Cześnikom lub sprośnym Marcholtom na scenie lwowskiego teatru.

Będzie to prawdziwie szlachetna „Zemsta" za dzisiejszą obojętność tej publiczności".

Z naszej strony pozwalamy sobie dodać że owe pustki na „Zemście" — to może raczej „zemsta" takich właśnie „Błędnych bokserów", psują cych smak i gusta publiczności. Tę naszą dzisiejszą publiczność trzeba odpowiednio wychowywać teatralnie, a na tym punkcie mamy dyrekcji teatrów dużo do zarzucenia!

(Redakcja).

Styl pana „dr"...

Piszą nam z miasta:

Żydzi są znani ze samochwalstwa. Często zwłaszcza pragną imponować autochtonom swą kulturą, dając przytem niedwuznacznie do poznania, że w tej dziedzinie zajmują przodujące stanowisko.

Nic zatem dziwnego, że żydowskiemu pismu w języku polskim uda się od czasu do czasu nakłonić Polaka do zabrania głosu w „sprawach kultury".

Warto jednak zwrócić uwagę na rzeczywistą pozycję żydów w dziedzinie kulturalnej np. u nas. Dla przykładu przytaczam stylistyczny kwiatek z artykułu p. F. Rotenstreicha (w lwowskiej „Chwili"):

„W Rosji sowieckiej słyszy się coraz mniej o nieudałej drugiej pięciletce, osłabł rozpęd do budowania coraz nowych kolosów fabrycznych nietylko dlatego, bo inflacja, przy pomocy której możliwa była rozbudowa przemysłu, ma swoje granice ale i dlatego, bo planowa gospodarka nie dała oczekiwanych rezultatów".

Należy dodać, że p. Rotenstreich posiada tytuł „dr". Niewiadomo tylko czy „dr. polonistyki".

Filosemita

HERBATKA TOWARZYSKA STRONNICTWA NARODOWEGO, odbędzie się w środę, dnia 9 stycznia br. o godzinie 7-mej wiecz., w lokalu Stronnictwa przy ul. Piłsudskiego 11 I. p.

W czasie herbatki odbędzie się dyskusja n. t. „Wrażenia i spostrzeżenia ze wschodnich województw kresowych".

Wstęp dozwolony tylko członkom Stronnictwa i wprowadzonym gościom.

Opłatek Sekcji Młodych N.O.K.

W niedzielę, dnia 6 stycznia br., odbędzie się w lokalu Narodowej Organizacji Kobiet, przy ul. Klonowicza 7 „Tradycyjny Opłatek" Sekcji Młodych N. O. K. Zarząd uprasza wszystkie członkinie o jak najliczniejsze przybycie. W czasie uroczystości odbędzie się przyjęcie nowych członkiń.

Z dnia

(a) **Z dniem Trzech Króli rozpoczyna się panowanie „księcia karnawału", który trwać będzie w tym roku przeszło 8 tygodni, bo do dnia 6 marca**, na któryto dzień przypada w tym roku **„Popielec"**. Tak tedy wkraczamy w obręb karnawału, który nazywają, prdobnie jak w latach ubiegłych „kryzysowym". Z rozliczuych względów, wśród których pierwsze miejsce zajmuje kryzys, karnawał stracił wiele ze swej bogatej tradycji. Lśniące i olśniewające sale balowe przestają z roku na rok być, czem były dawniej i powoli rysują się jakby ich zmierzch.

Minęły dawno czasy:

„...gdy pod lśnią abażurem migają lampiony,
menuetem się cichym wiolonczela żali,
a białe margrabiny płyną hen z oddali
a zalotnie gnąc głowy łowią czarnym frakom..."

Charakter karnawału jako uprzywilejowanego okresu zabaw i balów począł się zmieniać z chwilą wszechwładnego zapanowania dancingów, dostarczających sposobności do werwy tanecznej w ciągu roku.

Zatem smętnie zapowiada się karnawał w bieżącym roku, bal wprawdzie już wiele pozamawiano na rozmaite karnawałowe imprezy balowe, ale komitety zabawowe nie zdają się zbytnio wierzyć w znaczne materialne sukcesy. Tak rozpoczyna się „kryzysowy" karnawał. Ludzie chcą się bawić wprawdzie, ale tanio, a skromnie. Niektóre zabawy karnawałowe urządzane są przez rozmaite organizacje na cele dobroczynne, urządzanie ich jednak pochłania często tak duże kwoty, iż niewiele pozostaje dla tych potrzebujących, którzy pozostają pod opieką tych organizacyj. — **Należałoby wyrazić życzenie, aby ta „tańcząca humanitarność" ograniczyła koszta do minimalnych granic, by w ten sposób cel w pełni mógł być osiągnięty.**

Kalendarzyk karnawałowy

12. I. Reprezentacyjny Bal Medyków w salach Koła Lit. Art.

12. I. 1935 Koło Wilnian Stud. Pol. Lw. urządza „Pół czarnej" w salach II. D. T. pocz. godz. 22.

Zdarzenia i wypadki

(a). **ATAK EPILEPTYKA W BIURZE MAGISTRATU.** W biurze podatkowem w ratuszu wydarzył się wczoraj o południowej porze wstrząsający wypadek ataku epileptycznego u jednego z podatników, który na tle nieporozumienia z urzędnikiem w sprawie wymierzonego mu podatku, uległ gwałtownemu atakowi. Nieszczęśliwiec upadając wywrócił umywalnię i wywołał w biurze łatwo zrozumiałe zamieszanie.

(a). **FATALNY SKOK DO TRAMWAJU.** Wczoraj o godz. 9 tej rano wydarzył się na ul. Kilińskiego wypadek, który mógł mieć fatalny epilog. Oto u

DZIAŁ ROZRYWKOWY

Rebus

łȯżył „John Ly")



Rozwiązanie dwuwyrazowe.

Szarada

(napisała „Junona" czł. Warsz. Klubu Szaradzistów)

Z cyklu „Strofy miłosne" *)

I.

Jakże mi jest **czwór-piąto**, że mogę do ciebie
pisać wiersze i treść ich zaklinać w szaradę,
a ty — choć czytasz — nie wiesz o serca potrzebie
i nie znać żadnych wzruszeń w twem obliczu bladem!

Nasza krótka idylla **czwór-piąta i szósta**,
mgłą przeszłości osnuta, czy zbudzi twą duszę?
Czy na chwilę rozjaśni twe czoło i usta,
przypomnieniem najmilszycn drżeń serca i wzruszeń?

Bo jam jest **druga-trzecia**, że mi trzy-pięć życie
te chwile, wypełnione **szóstemi-czwartemi**,
w których na jawie śniłam w miłosnym zachwycie
o szczęściu, jakie trudno jest znaleźć na ziemi!

Ale **jeden**! Nie mówmy o szczęściu zbyt wiele!
Nie płoszmy jego cudnych, słodkich oszołomień!
I ty też jego czary upojeń nie przelej,
bo zetknąwszy się z sercem — wybuchną jak płomień!

I wtedy się **raz-druga** nić życia zaplącze
w węzeł trudny, którego wola nie rozplecie!
Więc — choć się czasem myślą z twem sercem połączę —
bądźmy wciąż jak dwa liście rozwiane po świecie.

---

*) Z dzisiejszym numerem rozpoczynamy drukować cykl szarad wybitnej szaradzistki warszawskiej „Junony" pod ogólnym tytułem „Strofy miłcsne". Ni3 wątpimy, że zarówno piękna forma artystyczna i konstrukcyjna tych szarad, jak i treść tychże zainteresu[illegible] żywo naszych Czytelników. (Red.)

Łamigłówka literacka

(ułożył „[illegible]-cri")

Należy odgadnąć tytuły utworów dramatycznych lub poetyckich niżej wyszczególnionch pisarzy. Pierwsze litery tych tytułów czytane kolejno dadzą rozwiązanie (tytuł sztuki).

Tytuły są jedno lub kilkowyrazowe. Bliższe określenie każdego utworu podane w nawiasie przy nazwisku autora.

1) **Słowacki** (dramat nieukończony), 2) **E. Szelburg-Zarembina** (sztuka), 3) **J. Kasprowicz** (utwór sceniczny), 4) **J. Lechoń** (poezja), 5) **St. Żeromski** (dramat), 6) **W. Perzyński** (komedja).

Rebusik

(ułożył „John Ly")



Rozwiązanie dwuwyrazowe.

Szarada

(napisała H. Mokrzycka, Drohobycz)

O **siódmy-ósmy**' witajże Pachole!
Co masz w zanadrzu — złe, czy dobre dole?
Co chowasz dla nas? Jakie tajemnice?..
Złudne nadzieje, czy szczęścia skarbnice?
Co **czwór-piątego-szóstego** przynosisz?
Jakie nowiny, jakie hasła głosisz?
Raz dwa-trzeciego stajesz nam nieznany,
Z uśmiechem sfinksa, ciemny niezbadany.
Rzuć w tłum, jak z **siedem-trzeciego**, radości,
Niech do serc jego mir, pokój zagości,
Zniknie obawa i przed jutrem groza!
W kwiat się oblecze szara życia proza.
I **czwarte-piąte** siły niech powstaną,
Promienne jasne wstanie dla nich rano.
W **raz siódmem-ósmem** życia, zbożnych czynów
W nieznane jutro niech z ufnością płyną.

Poświąteczne echa

(napisała Stan. Krzy-cka)

Kto **czwór - raz** zbyt wiele koniaków, madery,
żałosny ma koni[illegible]a i żywot szary,
bo Losy go zato będą **raz-dwa-cztery**,
że w **czwór-trzy** należnej nie zachował miary.
Ciekawiście pewnie, co też znaczy **cała**?
Niejedna z nas może do tego wzdychała.
Lecz trudno: dziś „Gwiązdka" mocno kryzysowa
i na lepsze czasy dary takie chowa.
Dobrze, jeśli w święta choć **trzy-dwa** na stole..
A **całość**?.... narazie w mglistem marzeń kole

„Szaradki techniczne"

(Ułożył „John Ly")

1.

W czasach **Pierwszej-drugiej- trzeciej**,
co ją tak Sofokles wsławił
cała była wprawdzie w świecie,
lecz świat.. nią się nie ciekawił..
Bo jej nie znał. Za to ninie
stosowana najpowszechniej:
jako **drugi** w medycynie
jako siłę zna ją technik...
Wielu-ż **czwartych - drugich** przez nią
zdrowie krzepi się i siła?!
Choć **dwa - czwarta** — niepoślednio
na postępie zaciężyła..

2.

Ludzki **wspak trzeci** nie znużon,
nic się **trzeciemu** nie oprze!
Przyrody siły mu służą,
umie wyzyskać je dobrze.
Choć wielka ziemi **dwa-czwarta**
ujarzmił ją człowiek całą
i każda piędź jej otwarta
przed jego stopą zuchwałą.
Raz nawet **piąty** nadziemski
wspak piąta-pierwsza skrzydlata
podbija w boju zwycięskim..
Cały mocarzem dziś świata..

Termin nadsyłania rozwiązań **środa 16 stycznia**. Nagroda do rozlosowania: interesująca powieść.

—x—

Rozwiązanie z nr. 354.

Logogryf: poziomo: Gdy się Chrystus rodzi.. Bóg się rodzi, moc truchleje.. Wesołych Świąt!.. W żłobie leży, któż pobierzy.. Anioł pasterzom mówił..

Szarada: Opłatek.

Zagadka lawinowa: I, ni, oni, kino, ikona, kocina, choinka.

Eliminatka: Daszek, kawon, rybka, tapir, pająk=Dzwony biją. „Klucz": pasterka.

Łamigłówka: Jan Kochanowski.

Zagadki świąteczne: Wigilja, Opłatek, Szopka, Torty.

Rozwiązania nadesłali

ze Lwowa pp. Ir-wu, J. Kwiczoł, „Arja"; M. Zygmuntowicz, „Zetel"; Wł. G.; M. Szydłowska, Ir-ka R. Wit, St. Krzywobłocka, Sigma Eug. Boczarska, Wanda Walańska, Hel. Kowalska, Eug. Dworski, Br. Ostrowski, M. Ruxerówna, Tato Krzysia.

z Warszawy: pp. B. Bieńkowski, L. Ciesielski, Z. Galiński, J. Gill, J. Gilewicz, „Junona", R. Klimczak, Cz. Kozłowski, M. Sławnicki, Z. Słowikowski, „Trzynastka". W. Ustaszewski, M. Wysocka, Henryk Silczyński.

z prowincji pp. M. Lityńska (Przemyśl) Hel. Mokrzycka (Drohobycz), Czesł. Murczyński (Kraków) M. Aleksandrowicz (Delatyn), „Olga" (Jarosław), Tad. Ski (Stanisławów).

Nagrodę uzyskała p. **Eugenja Boczarska we Lwowie!** Książka jest do podjęcia w naszym Kantorze.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

„Junona" Pięknie dziękujemy. Wszystko zrobione według życzenia. Co do nagrody; to chętnie widzielibyśmy na niej osobistą dedykację autorki. Czy zgoda?

H. M. Prosimy o dalsze

Ze świata książki

Biografja Sułkowskiego

K. Koźmiński: Józef Sułkowski. Warszawa, Główna Księgarnia Wojskowa. — Cena 6.50 zł.

Po upadku powstania Kościuszkowskiego atmosfera w kraju stała się bardzo ciężka, zwłaszcza dla byłych żołnierzy. Totez, korzystając z życzliwości ówczesnej Francji rewolucyjnej, ci, którzy nie mogli się pogodzić z upadkiem Polski, znaleźli się w tworzonych na ziemi włoskiej Legjonach Dąbrowskiego. Na emigracji znajduje się między innymi książę Józef Sułkowski, kpt. wojska polskiego, chlubnie odznaczony w walkach przeciw Targowicy. Karjera jego wojskowa poszła jednak inną drogą nieco niż innych emigrantów. Po przybyciu do Francji wkrótce został przyjęty do wojska jako oficer francuski w stopniu kapitana i z chwilą zgłoszenia się do armji włoskiej, dowodzonej przez gen. Bonaparte, został w dwa tygodnie mianowany jego adjutantem. Tu dał się poznać jako bardzo zdolny i wartościowy oficer, którego Napoleon wysoko cenił i wyrażał się o nim z dużem uznaniem.

Jako gorący patrjota miał okazję niejednokrotnie wspominać Napoleonowi o nieszczęściach swojej Ojczyzny i przedstawia sprawę polską we właściwem świetle. Na froncie włoskim przeciw Austrjakom mimo czynności adjutanta miał możność dać dowody swej waleczności. — Następnie na Malcie prowadził do ataku grenadjerów na baterje Valetty. W Egipcie podczas wyprawy Napoleona wyróżnił się przy szturmie Aleksandrji, a szczególnie w bitwie z mamelukami pod Piramidami, gdzie stawał z wielką fantazją i odniósł kilkanaście ran. Zginął tragicznie w walce z powstańcami w Kairze 22. X. 1798 r.

Napoleon kazał wznieść na tem miejscu, gdzie zginął, „Fort Sułkowskiego", którego ślady do dziś pozostały. Napoleon w rozmowie o nim wyrażał się stale jako o genjalnym Polaku. W omawianej pracy K. Koźmińskiego p. t. **„Józef Sułkowski"**, ujętej w formę biografji powieściowej i napisanej językiem archaizowanym, autor przedstawia ze znajomością nawet drobnych szczegółów dzieje życia swego bohatera, głównie starając się wyświetlić jego stronę psychiczną. Dzieje te, jak widzimy, wypadły dlań naogół tragicznie. Bardzo obszernie w pracy potraktowano stosunki polityczno-społeczne i wojskowe częściowo za Sasów, a głównie za Stanisława Augusta. Przedstawia więc autor dokładnie obraz i stan wojska polskiego opisywanej epoki organizację, uzbrojenie, umundurowanie, wyszkolenie i służbę. — Rzucają się przytem w oczy liczne braki, jak szczupły stan, oraz całkowite zaniedbanie w wyszkoleniu, jak i uzbrojeniu. Dosyć obszernie potraktowany jest również obraz Francji rewolucyjnej.

Praca obfituje w mnóstwo głębokich uwag i rozważań historjozoficznych, oraz odznacza się odtworzeniem drugiej połowy XVIII wieku w Polsce. Nadewszystko jednak wyświetla nam naogół zagadkową dotychczas postać Józefa Sułkowskiego, która bądź co bądź odegrała pewną rolę historyczną w dobie upadku Polski i tem budzi przedewszystkiem zaciekawienie czytelnika. A że przytem sposób narracji K. Koźmińskiego jest pełen wyrazistości, gdzie trzeba — patetyczny, a gdzie trzeba — z humorem, przeto śmiało rzec można, iż książka jest lekturą o wysokiem napięciu zarówno pod względem sensacji historycznej jak i ciekawie ujętego tła tragicznych dziejów Józefa Sułkowskiego.

Wanda Miłaszewska: „Dusza domu" (Księgarnia św. Wojciecha, Poznań). „Imionnikiem" nazwała autorka „Zatrzymanego zegara" swój zbiór opowiadań, obecnie wydanych. Faktycznie też wiele z nich przedziwny czar wskrzeszonych wspomnień, odżywają postaci wyczarowane z niedawnej zdawałoby się, a tak już dalekiej przeszłości. Postaci realne, a kreślone przez Miłaszewską z serdeczną miłością.

Wszystkie te Agaciulki Babunie, Ciocie Mecie widzimy przed sobą jak żywe. I z dziwnem rozczuleniem czyta się te przemiłe pastelowe obrazki, tak bliskie i tak zrozumiałe sercu polskiego czytelnika!

„Dusza domu" stanowi nową, piękną kartę w bogatej twórczości świetnej pisarki.

Anna Pohorska: Syn Kujaw (wyd. Książnica - Atlas, Lwów). Krótka, przystępnie pisana również biograficzna z młodzieńczych lat Jana Kasprowicza, spisana na podstawie opowiadań samego poety, przy zręcznem wykorzystaniu fragmentów z jego utworów.

W ramach krótkiej opowieści zapoznajemy się równocześnie z życiem młodzieży polskiej w b. zaborze pruskim, z jej pracą społeczną i narodową, z jej marzeniami i szlachetnemi porywami.

Pomyślana w zasadzie jako książka dla starszej młodzieży, — zainteresuje niewątpliwie i dojrzałego czytelnika.

Margrabia Wielopolski

Nad Warszawą zapadała ciemna, mroźna noc. Owa pamiętna noc wybuchu powstania styczniowego.

— — — — — — — —

Późna już była godzina, gdy z gabinetu Margrabiego Wielopolskiego wychodzili kolejno: gubernator Warszawy Krzyżanowskij, poseł przy rządzie belgijskim Orłow i generał Pauluzzi. Lekkiem, nieznacznem kiwnięciem głowy żegnał ich Wielopolski, stojąc za biurkiem, wyprostowany, zimny, dumny i nieprzystępny.

Gdy drzwi się zamknęły za ostatnim, kamienne rysy jego twarzy skrzywiły się grymasem gniewu. Usiadł ciężko na fotelu za biurkiem. Zaciśniętą pięścią uderzył gniewnie w plik akt.

Znowu spotkał się z opozycją! Poseł Orłow ośmielił się nazwać projekt branki wojskowej wysoce niebezpiecznym, grożącym zawikłaniami wewnętrznemi i zewnętrznemi! Na zagraniczną opinję publiczną się powoływał, artykuły „Daily Telegraphu" przytaczał... Rzekł mu na to:

— Branka wojskowa jest w obecnej chwili konieczna. Wrzód rewolucyjny zebrał i trzeba go przeciąć...

Zaś Orłow odparł zgryźliwie:

— Czyż lancet twój, margrabio, jest dostatecznie ostry na przecięcie tego... wrzodu?

Cichą opozycję zaznaczył gubernator Krzyżanowskij, dyplomatycznie milczał sprytny Pauluzzi, przez czas dłuższy niezdecydowany był sam Wielki Książę Konstanty...

A jednak i tym razem wolę swą przeprowadził! Przyspieszony pobór wojskowy został uchwalony i częściowo już przeprowadzony. Znowu odniósł triumf! Lecz walka go rozdrażniła, opozycja przepełniła żółcią. Zmęczony się czuł tą walką na dwa fronty prowadzoną.

Nie szczędził mu los upokorzeń... Oto snuły się teraz gorzkie wspomnienia:

Namiestnik Suchozanet... Ciągłe intrygi przeciw niemu zawistnego namiestnika, ustawiczne kopanie dołków w Petersburgu. Pewnego dnia przychodzi doń ten carski sługa zjadliwie uśmiechnięty, zapewnia fałszywie o swej przyjaźni, a w trakcie rozmowy telegram od cara pokazuje i głośno go odczytuje:

„Przekonałem się w zupełności, że Wielopolskiego niepodobna zachować w Warszawie.. Ogłoś mu mój rozkaz, ażeby tu natychmiast przyjeżdżał. Jeżeli ośmieli się nie us łchać to każ go aresztować w Cytadeli i doń eś mnie o tem".

On, margrabia Wielopolski, miałby być aresztowany przez rosyjskiego generała! On, pan z panów, w Cytadeli osadzony!

On, który niegdyś, przed laty, w liście otwartym do księcia Metternicha pisał: „Polska szlachta powinna pójść raczej z Rosją na czele młodej, potężnej i pełnej przyszłości cywilizacji słowiańskiej, aniżeli wlec się haniebnie za cywilizacją Europy"...

On który wierzył poza własnym rozumem tylko w siłę rządu rosyjskiego, który na wierze tej oparł całe życie swoje!

A potem inne, stokroć boleśniejsze wspomnienie:

Po dłuższem wahaniu i walce wewnętrznej uległ nam wom i zdecydował się połączyć z największym przeciwnikiem swoim, Andrzejem Zamoyskim. I gdy na licznem zebraniu na Zamku, przystąpił doń pierwszy i rękę do zgody wyciągnął, ten faworyt Warszawy, bożyszcze tłumu, tak lubiany przez naród, jak on sam był znienawidzony, odwrócił się w milczeniu i wyciągniętej dłoni nie przyjął... Ośmielił się pogardzić nim, który trząsł już wówczas krajem całym!

Nie zapomniał mu tej obelgi nigdy. Znienawidził go całą siłą swej bezgranicznie mściwej i zawistnej duszy, wszystkim, którzy ośmielili się na najznienawidził i zemstę zaprzysiągł lżeszą krytykę jego rządów. Bezwzględną walkę wypowiedział jawnej i tajnej opozycji. Coraz szersze zataczała kręgi ta walka, aż został się sam, opuszczony odosobniony kordonem nienawiści i wzgardy, odłączony od społeczeństwa...

Samotny i odosobniony, lecz silny nienawiścią swoją i wielką pychą.

Odegnał margrabia precz widma przeszłości. Powstał ciężko z fotelu i przez okno spojrzał. Cały Plac Saski zajęty był przez piechotę pułków gwardyjskich, ściągniętych do Warszawy na pobór wojskowy i koczujących obecnie pod gołem niebem. Światełka ognisk rzucały w noc ciemną krwawe blaski.

Uśmiechnął się margrabia zjadliwie i szyderczo. Cisnęły się na usta słowa:

— Pokażę wam, że z Wielopolskim igrać nie można! Zgniotę was i do stóp swych rzucę...

Lekkie pukanie odezwało się u drzwi.

— Wejść — krzyknął.

Na progu stanął nieśmiało osobisty jego sekretarz.

Czego? — zapytał Margrabia.

— Generał Pauluzzi w ważnej sprawie...

— Niech wejdzie.

Po chwili usłyszał za sobą kroki i brzęk ostróg.

— Cóż tam nowego? — zapytał po francusku, nie odwracając się.

— Dowiedziałem się poufnie — raportował generał Pauluzzi — że dzisiejszej nocy wyjść ma z miasta kilkuset młodych ludzi, znajdujących się na naszej liście poborowych...

Margrabia odwrócił się gwałtownie:

— Czyż to możliwe?

— Mam całkiem pewne wiadomości... Sądzę, że należałoby zamknąć wyjścia z miasta.

— Ha! Dezerterzy!

Dużymi krokami począł chodzić po pokoju, nie zwracając zupełnie uwagi na obecność jenerała Pauluzziego. Gniew w nim kipiał. Urywane słowa bez związku i przekleństwa polsko-francusko - rosyjskie padały z ust jego bezładnie.

Nagle błysk jakiejś niespodziewanej decyzji zaświtał w jego myśli. Uspokoił się natychmiast i w oczach jego zalśnił uśmiech szyderczy uśmiech szatański...

— Sami chcą tego — zwrócił się do generała Pauluzziego — Kto wiatr sieje, ten burzę zbiera... Rardzo dobrze, niech sobie idą.

— Nie rozumiem, Margrabio!

— Ha! ha! ha! A to przecież bardzo proste. Wrzód rozetniemy dopiero wówczas, gdy dostatecznie zbierze... W jednym potrzasku złapiemy wszystkie niebezpieczne ptaszki, które się same dobrowolnie, do niego zlecą... Słyszysz pan? Same dobrowolnie! Jednym zamachem zdusimy cały bunt! Rozumiesz mnie teraz, generale? Raz jeszcze powtarzam: Nie przeszkadzać! Niech sobie idą...

— — — — — — — —

Tej samej nocy, kilkuset młodych ludzi znajdujących się na liście poborowych opuściło potajemnie Warszawę i schroniło się w okolicznych lasach. Wojska rosyjskie nie zatrzymały nikogo.

Tak rozpoczęło się powstanie styczniowe.

Henryk Lubieński

Radjo we Włoszech

PO DZIESIĘCIU LATACH

W dziedzinie radjofonji Włochy, Ojczyzna Marconiego, nie dają się ubiec swym starszym i silniejszym konkurentom. A trzeba pamiętać, że radjo włoskie młodsze jest od francuskiego i angielskiego: pierwsze transmisje z Paryża miały miejsce w roku 1921, z Londynu w roku 1922, — podczas gdy Rzym nadawał po raz pierwszy dopiero 6 października 1924.

Dzisiaj radjofonja włoska chlubić się może doskonałą organ zacją i wspaniałemi wynikami swej pracy. Ogółem pracuje we Włoszech 14 radjostacyj nadawczych o łącznej mocy 187 kilowatów. Radjo włoskie posiada 3700 klm. własnych kabli dla retransmisyj, wspaniały gmach w Rzymie, dwie własne orkiestry (każda z 80 najlepszych muzyków), specjalną stację kontrolną w Sesto Calende i doskonałą organizację techniczną.

E. I. A. R.

Radjofonja włoska znajduje się w rękach prywatnego przedsiębiorstwa „E.I.A.R.", pozostającego pod kontrolą rządu o ile idzie o ogólną linję programową, ale pozatem posiadającego zupełną samodzielność.

Dochody towarzystwa płyną z abonamentów, wynoszących 80 lirów rocznie od aparatu, — oraz z reklamy radjowej. Z dochodów tych nietylko pokrywa się wszystkie bieżące wydatki ale robi się inwestycje i uiszcza się opłaty przypadające Państwu od koncesjonarjusza (przeszło miljon lirów rocznie). I o pokryciu tych wszystkich opłat i wydatków przedsiębiorstwo wykazuje jeszcze zysk, który w roku ubiegłym wyrażał się poważną cyfrą 800 tysięcy lirów.

Towarzystwo rozwija żywą akcję w kierunku zjednywania nowych abonentów. Cały sztab ochotników — pionierów objeżdża różne okolice kraju, aż do zapadłych wiosek, zapoznając ludność z korzyściami i dobrodziejstwami radja. Za zdobycie nowych abonentów przyznawane są specjalne honorowe dyplomy i odznaczenia, a nawet i nagrody pieniężne. Liczba tych ochotników wzrasta ciągle i obecnie przekracza już 3 tysiące.

Równie intensywną akcję propagandową prowadzi się zapomocą prasy oraz w szkołach. W roku 1934 przeszło 1700 szkół posiadało już radjoodbiorniki

DWIE GRUPY: PÓŁNOC I POŁUDNIE

Równolegle z tą akcją propagandową idzie i praca organizacyjna. Radjofonja włoska wychodzi ze słusznego założenia, iż jest rzeczą bardzo trudną i kosztowną, — jeśli nie niemożliwą, — postawić każdą z osobna stację na odpowiednio wysokim poziomie artystycznym. Skąd wziąć tyle zespołów orkiestralnych tyle chórów i solistów, tylu prelegentów?

Toteż we Włoszech poszczególne stacje nie układają same swych programów ani godzin transmisyj.

Podzielone one są na dwie zasadnicze grupy: północną (Turyn, Genewa, Triest, Medjolan i Florencja), — oraz południową (Rzym, Neapol i Bari).

Grupa północna transmituje programy z Turynu, grupa południowa — z Rzymu.

W ten sposób radjosłuchacz ma codziennie do wyboru tylko dwa programy, — ale zato programy pierwszorzędne, w wykonaniu najlepszych artystów.

Dwie tylko stacje, Bolzano i Palermo, mają swe własne, odrębne programy. Jest to jednak prowizorjum, powstałe z tego powodu, że stacje te nie posiadają jeszcze odrębnych kabli, potrzebnych do włączenia ich w ogólną sieć radjofonji włoskiej.

Jak już bowiem zaznaczyliśmy, wszystkie radjostacje połączone są wzajemnie specjalnemi kablami, ogólnej długości 3700 klm., — zupełnie nie zależnemi od sieci telefonicznej.

SERCE RADJOFONJI WŁOSKIEJ

Zalety tego rodzaju organizacji są wielkie i łatwo widoczne. W gruncie rzeczy tylko Rzym i Turyn musi posiadać wszystkie nowoczesne urządzenia, pozwalające na możliwie najlepszą transmisję; tylko w tych dwóch centrach radjofonji muszą być i odpowiednie studja i odpowiednie zespoły — pierwszorzędnych! — artystów. Tak też się i dzieje. Pałac radjowy w Rzymie, to serce radjofonji włoskiej — urządzony jest wewnątrz poprostu wspaniale. Posiada znakomicie izolowane studja w liczbie siedmiu (w tem dwa o powierzchni 4.000 mtr kubicznych), posiada własną orkiestrę symfoniczną, cały zastęp najlepszych śpiewaków i wyszkolony personel techniczny.

Ustawa z roku 1928 nakłada na wszystkie dyrekcje teatrów, oper koncertów i konserwatorjów obowiązek nadawania do radio swych audycyj, za pewną zgóry ustaloną opłatą. Ta współpraca z teatrem wychodzi na dobre obu stronom, a zyskują na niej i artyści. Sezon teatralny trwa bowiem we Włoszech od października do marca, jest więc bardzo krótki. Ale po skończonym sezonie ci sami artyści pracują dla radja, na bardzo korzystnych warunkach.

WŁASNA SIEĆ KABLOWA

Posiadanie własnych linji kablowych przedstawia inną jeszcze wielką zaletę. Linje te wszystkie połączone są ze sobą w ten sposób, że w razie potrzeby można z ich pomocą transmitować do wszystkich radjostacyj audycje nadawane nietylko w Rzymie czy Turynie, — lecz w jakiejkolwiek innej miejscowości, gdzie znajduje się radjostacja. Dzięki temu można było np. opery ze słynnej medjolańskiej „La Scala" transmitować nietylko na całe Włochy ale i zagranicę.

ORGANIZACJA KONTROLNA

Jeżeli Rzym jest sercem radjofonji włoskiej, to stacją kontrolną w Sesto Calende możnaby nazwać jej mózgiem.

Najlepsi technicy radjowi czuwają tam bez przerwy, dniem i nocą, nad sprawnem i niezawodnem funkcjonowaniem całego organizmu radjowego.

Czy wykonanie programu nie szwankowało pod względem artystycznym? Czy strona techniczna wypadła bez zarzutu? Czy frekwencja, której stacji nie uległa zmianie? Czy zapowiedziana w programach audycja zaczęła się punktualnie, bez opóźnienia choćby jednej minuty?

A jeśli cokolwiek szwankuje, — natychmiast płynie szczegółowy raport do Centrali w Rzymie, która przeprowadza dochodzenia i surowo kara najmniejsze choćby zaniedbanie.

Toteż cały mechanizm radjowy funkcjonuje z niesłychaną precyzją, jak w dobrze uregulowanym zegarku.

(Lucy)

wylotu ul. Kilińskiego usiłowała skoczyć do wozu przyczepnego „jedynki“ jakaś młoda panienka, która poślizgnąwszy się na stopniu upadła na chodnik, doznając lekkiego potłuczenia ciała. Zabrano ją do wozu, którym dalszą odbyła drogę. Pod adresem Esterki, czy Ruchli, tak lekkomyślnej a nieostrożnej, posypały się w wozie słuszne, krytyczne słowa.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Zamieszkała przy ul. Piaskowej, l. 48 urzędniczka Franciszka Sroczyńska, licząca 38 lat, otruła się wczoraj wczesnym rankiem jakąś bliżej nieznaną trucizną. Sroczyńska chorowała od dłuższego czasu na kamienie żółciowe. Lekarz dzielnicowy po stwierdzeniu śmierci, polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

(a). **ARESZTOWANIE KURSORA.** Wywiadowca Wydziału śledczego przytrzymał wczoraj Franciszka Wróbla, kursora Bratniej Pomocy Słuchaczów Politechniki, — który przed wielu tygodniami dopuścił się sprzeniewierzenia 1365 zł na szkodę tego Towarzystwa. Aresztowany zeznał, iż pieniądze zostały mu skradzione przez nieznanego sprawcę, wobec czego ukrywał się, aby w tym czasie poczynić starania celem pokrycia sprzeniewierzonej kwoty.

(a). **NAPAD NA TLE ZŁODZIEJSKICH PORACHUNKÓW.** Wczoraj po południu nieznany sprawca napadł na przechodzącego ul. Kazimierzowską Antoniego Tamińskiego (ul. Barska, l. 4), liczącego 43 lat, notowanego złodzieja i zadał mu nożem szewskim trzy ciężkie rany w pierś i w ramię. Napad dokonany został na tle porachunków osobistych w złodziejskim światku. Stan rannego ciężki, sprawca na razie nieznany.

(a). **ARESZTOWANIE DYREKTORA „BANCZKU“.** W dniu wczorajszym aresztowany został niejaki dr. Adolf Brenner, który prowadził pokątny „banczek“ przy ul. Mickiewicza l. 4. Dyrektor „banczku“ prowadził rozmaite ciemne interesy, pozostające w kolizji z paragrafem karnym.

Ceny chleba we Lwowie

Cech Mistrzów Piekarzy we Lwowie zawiadamia P.T. Publiczność, że z dniem 7 stycznia br. obowiązuje w sprzedaży detalicznej zniżona cena 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej, która obecnie wynosi 22 gr.

Ceny innych gatunków chleba i bułek pozostają bez zmiany.

KOMUNIKATY

W ARCHIKATEDRZE ORMIAŃSKIEJ zostanie odprawiona dziś w niedzielę, o godz. 10.30 uroczysta suma w czasie której wygłosi kazanie J. E. ks. Arcybiskup Teodorowicz. Nabożeństwo będzie transmitowane na wszystkie rozgłośnie polskie.

ZWIĄZEK B. UCZENIC I NAUCZYCIELI ZAKŁADÓW IM. ZOFJI STRZAŁKOWSKIEJ WE LWOWIE komunikuje, że zebranie miesięczne z odczytem p. Konstancji Hojnackiej odbędzie się 9 bm., o godz. 6 pop. w sali jadalnej Zakładu (Zielona l. 22).

LEGJA INWALIDÓW WOJENNYCH W. P. zawiadamia, że 20 bm. br. o godzinie 10-ej w sali przy ul. Ochronek l. 1. odbędzie się Walne Zgromadzenie. Porządek dzienny statutowy.

Kronika krakowska

Redukcje płac i awanse w magistracie

Jak się dowiadujemy, wczoraj obradował w Krakowie Komitet Prawniczy Towarzystwa Urzędników Miejskich, na którym rozpatrywano m. in. sprawę redukcji poborów pracowników miejskich. Delegacja urzędnicza na interwenjować w Prezydjum miasta, **w kierunku utrzymania płac pracowników samorządowych** na niezmienionym poziomie. Odpowiedni memorjał mają urzędnicy wnieść również do województwa.

Zaznaczyć należy, że w Krakowie jest około **1500 funkcjonarjuszy miejskich, w tem 700 urzędników,** zarówno w magistracie, jak i zakładach miejskich. Cofnięcie im 15 proc. dodatku samorządowego przyniosłoby gminie kilkaset tysięcy zł. oszczędności.

Zapowiedź redukcji płac pracowników komunalnych nie jest czemś nieoczekiwanem. Wśród sfer urzędniczych krążyły już od dawna nieoficjalne wieści o zamierzonej likwidacji dodatku samorządowego, przyczem mówiło się, że **prezydjum miasta ma dać pracownikom rekompensatę w formie awansów.** Te obietnice nie przedstawiają w rzeczywistości żadnej realnej korzyści dla pracowników miejskich, gdyż **przy obecnym systemie awansów albo nie uzyskuje się żadnej podwyżki, albo tak minimalną, że nie pozostaje ona w żadnym stosunku do cofniętego dodatku.** Różnica w poborach ma miejsce dopiero przy szczeblach, niestety **wszelkie przesunięcia w magistracie zostały od kilku lat wstrzymane.** Pracownicy miejscy są rozgoryczeni faktem, że podczas gdy normalne awanse, jakie dotąd miały miejsce po odbyciu pewnych lat służby, zostały zarzucone, to jednak są **pewne osoby, które stoją poza ogólnemi zasadami wstrzymania awansów. Te uprzywilejowane jednostki posuwają się szybko w rangach i stanowiskach, a niemniej osoby z poza urzędów miejskich przyjęte do magistratu, otrzymują w roku stanowiska osiągalne przez urzędników po dwudziestu latach pracy!** Normalni urzędnicy dowiadują się o tych „pozaturnusowych“ przesunięciach swych kolegów okrężnemi drogami, po dłuższym czasie. Są to oczywiście anomalja, deprawujące administrację i samych urzędników w wysokim stopniu.

Decydujące czynniki winny raz wreszcie zejść z drogi forytowania pewnych osób i sprawę awansów uregulować raz wreszcie przy okazji zmiany systemu poborów pracowników miejskich.

75 ROZMÓW TELEFONICZNYCH NA MIESIĄC. Właściciele aparatów telefonicznych w Krakowie mogli prowadzić 60 rozmów miesięcznie, które wchodziły w taksę abonamentową. Na skutek starań sfer przemysłowo-handlowych Ministerstwo Poczt podwyższyło ten kontyngent dla Krakowa do 75 rozmów, utrzymując jednak opłaty za rozmowy dodatkowe na niezmienionym poziomie.

KONCERT KIEPURY będzie transmitowany przez radjo na wszystkie stacje. Wiadomość tę przyjmą rzesze radjosłuchaczy z radością, gdyż będą mieli sposobność usłyszenia znakomitego śpiewaka w jego popisowej roli w „Tosce“ (10 bm.)

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela, 6. 1. pop. ł. „Nigdy nic nie wiadomo“.

Niedziela, 6. 1. wiecz. „To więcej niż miłość“.

Poniedziałek, 7. 1. „Mignon“ (gośc. wyst. A. Sari, A. Szlemińska, A. Dobosz).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Świat się śmieje“.
APOLLO: „Melodje cygańskie“.
ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge“.
BAGATELA: „Śmiech w piekle“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Wiktorja i jej huzar“.
MUZEUM PRZEMYSŁ.: „Adjutant jego wysokości“.
PROMIEŃ: „Jenny Gerhardt“.
SŁONKO: „Awantura jego córki“ (Lili Zielińska).
SZTUKA: „Co mój mąż robi w nocy“.
ŚWIT: Przeor Kordecki — Obrońca Częstochowy.
UCIECHA: Przeor Kordecki — Obrońca Częstochowy.
WANDA: „Uwielbian “ (N. Shearer, Fr. March).
ZORZA: „Jego ekscelencja subjekt“.

KOMUNIKATY

A. SARI, A. SZLEMIŃSKA, A. DOBOSZ W „MIGNON“. W najbliższy poniedziałek, 7 bm. daje opera krakowska melodyjną i cieszącą się zawsze olbrzymiem powodzeniem A. Thomasa „Mignon“ z udz. znakomitych gości pp.: Ady Sari w partji Mignon, Anieli Szlemińskiej jako Filiny i Adama Dobosza w partji Wilhelma Meistra. Lotarjusza śpiewać będzie A. Mazanek. Dyryguje Wallek-Walewski, reżyseruje J. Stepniowski.

„ADJUTANT JEGO WYSOKOŚCI“, wspaniała komedja z Vlastem Burianem, ukaże się w kinie Muzeum Przemysłowego dziś w niedzielę, o godz.: 3, 5 i 7. Najniższe w Krakowie ceny biletów ściągną do Muzeum niewątpliwie liczne rzesze mieszkańców Krakowa.

K. M. B.

(a) Dzień świąteczny Trzech Króli, który dziś obchodzimy, jak niemniej poprzedzający go wieczór, zwany był dawniej w Polsce „szczodrym“, albowiem w tym czasie najwięcej rodzice dzieciom, gospodarze czeladzi, możni sąsiadom, parafjanie plebanom rozdawali kolendy. W dniu dzisiejszym obchodzimy święto Trzech Króli: Kaspra, Melchjora i Baltazara, którzy przybyli za wskazaniem cudownej gwiazdy do Betlejem dla oddania pokłonu Dzieciątku i oddania mu darów: złota, mirry i kadzidła, które kapłan poświęcał. Jednym z symbolicznych przejawów tego święta były barwne pudełka z kadzidłem, sprzedawane starym zwyczajem przed bramami kościołów, poczem po poświęceniu **kadzidłem tem wierni okadzali mieszkania, a poświęcaną kredą na drzwiach domów kreślili pierwsze litery Trzech Króli z podaniem dnia i roku i czynili one znaki trzech liter na każdym węgle mieszkalnego domu, stodoły, śpichlerza i obory.**

Kościoły wypełniały się tłumnie wiernymi, a podczas nabożeństwa rozlegały się przepiękne kolendy, z których najbardziej aktualną była:

„Mędrcy świata monarchowie, gdzie śpiesznie dążycie“...

W niektórych kościołach ustawiano wielką szopkę z Trzema Królami na przedzie, którą — jak mówi jeden z kronikarzy:

„Oględało ledy wszystkie pospólstwo w oniemieniu wielkiem ony Bogurodzicy i Bożego Dzieciątka konterfekt, gdzie strojne wżdy, a bogate króle, świata tego pany, klękający w ubogiej stajence honor przykładny, a hołd nadobnemu Dzieciąteczku czynili...“

Jak do wielu innych świąt w roku, także i do święta Trzech Króli przywiązanych jest wiele przypowieści ludowych:

„Na widok Trzech Króli,
każdy w kożuch się tuli,
ale gdy Trzej Królowie ciepłem obdarzą,
to sobie gospodarze o wiosence gwarzą“.
albo:
„Trzej Królowie pod szopę,
przybyło dnia na kurzą stopę“.
„Gdy Trzej Królowie pogodą obdarzą,
nie zasypiaj ranków gospodarzu!“
„W dzień Trzech Króli
każdy się do pieca tuli“.

Wiadomości sportowe

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE:

WARSZAWA. Mecz hokejowy **Skra — A.Z.S.**

Finałowe rozgrywki w **koszykówce kobiecej o mistrzostwo Polski**

KRYNICA. Dalszy ciąg **wielkiego turnieju hokejowego** o mistrzostwo uzdrowiska.

KRAKÓW. Zawody bokserskie **Garbarnia — Wawel.**

Mecz koszykówki **A.Z.S. Warszawa — Wawel.**

LWÓW. Towarzyski mecz hokejowy **Lechja — A.Z.S.** na torze L.T.Ł., o godz. 18.30:

Zawody szermiercze **Lw. Klub Szermierczy — Dror** przy ul. Friedrichów 5, o godz. 18.

Krajoznawczy kurs narciarski w terenie. Zbiórka o 9 tej rano na Gabrjelówce (obok Rzeźni).

TURNIEJ HOKEJOWY W KRYNICY.

KRYNICA. W dalszym ciągu turnieju rozegrano następujące spotkania.

Czarni pokonali K.T.H. w stosunku 4:1 (1:1, 2:0, 1:0). **Bramki uzyskali:** dla lwowian Jałowy 2, Jasiński i Kasprzak dla miejscowych Piechota.

Mecz **A.Z.S. — Warszawianka** przyniósł zwycięstwo **drużynie poznańskiej** 2:1 (0:0, 0:0, 2:1).

Ostatni mecz rozegrany pomiędzy **Cracovią a wileńskiem Ogniskiem** zakończył się **zwycięstwem wilnian** w stosunku 3:2 (1:2, 1:0, 1:0).

Mecz był sensacją dnia wobec tego, że drużyna wileńska nie została dopuszczona do rozgrywek o mistrzostwo Polski, a Cracovia jest jednym z kandydatów do tytułu mistrzowskiego.

W pierwszej tercji — przeważa Cracovia. W drugiej minucie Kowalski z podania Wołkowskiego zdobywa bramkę dla Cracovii. W 10 tej min. Marchewczyk podnosi wynik do 2:0. W 12 minucie ataki Ogniska są uwieńczone **pomyślnym skutkiem.** Staniszewski z solowego przeboju zdobywa pierwszą bramkę dla wilnian.

W drugiej tercji w czwartej minucie ponownie zdobywa bramkę **Staniszewski,** wyrównując stan gry.

W trzeciej tercji w 11-ej minucie w zamieszaniu podbramkowem zwycięską bramkę dla Ogniska zdobywa Staniszewski.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Niedziela, dnia 6 stycznia 1935 roku.

9.00 Aud. poranna. **9.55 Zapow. progr. 10.05 Płyty. 10.30 Nabożeństwo z Bazyliki obrządku ormiańsko-katolickiego na wsz. st. P. R. Przemówienie wygłosi J. E. Ksiądz Arcybiskup Dr. Józef Teodorowicz.** Po Nabożeństwie muz. relig. (płyty). **11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.05 „Silva rerum“. 12.10** Przegląd teatr.

12.15 Poranek kolend w wyk. chóru świętokrzyskiego, ork. filharm. pod dyr. J. Maklakiewicza z udziałem Heleny Azarewicz (solo sopran) A. Hernesa (solo tenor, M. Kowalskiego (solo tenor) E. Langera (organy) I. 1. Maklakiewicz: a) Jasna Panna, b) Lulajże Jezuniu, 2) Krogulski-Maklakiewicz: Pastuszkowie mili, 3) Maklakiewicz: a) Bóg się rodzi, b) Radujcie się bracia, c) Z narodzenia Pana wyk. Chór Świętokrzyski. Ork. Filharm. z org. i sol. 4) Maklakiewicz: Wiązanka kolendowa wyk. ork. II. 5) Maklakiewicz: Dwa Responsorja na Boże Narodzene na chór z udz. sol. i org. a) Verbum Caro, b) Beata visera, 6) Lachman: Powiadają aniołkowie, 7) Maklakiewicz: Dzisiaj w Betleem. 8) Noskowski-Maklakiewicz: Witaj gwiazdko, 9) Maklakiewicz: a) Wśród nocnej ciszy, b) Gdy się Chrystus rodzi. c) Kołysanka Marji Panny, d) W żłobie leży, 10) Niewiadomski: W Kania Galilejskiej wyk. Chór Świętokrzyski z udz. sol. org. i kilku instr. W przerw. ok. godz. 13.00—13.15 z Katowic. „W śląskiej Częstochowie“ wygł. prof. St. Ligoń. **14.00 Płyty. 15.00** Z Wilna. „Jak to Trzy Króli chodziwszy po Wilnie“ wygł. p. K. Aleksandrowiczowa. **15.15 Płyty. 15.25** „Przegląd rynków prod. rolnych“ **15.35 Piosenki w wyk. S. Witasa (płyty) 15.45** „Z pokolenia na pokolenie“ (gawęda wiejska) wygł. red. A. Zachemski. **16.00** „Dzień Bożego Narodzenia 1631 r. na rzece Paranie“ fragm. z pow. B. Pawłowicza. „Imbujowy Krzyż“ **16.20** Recital śpiew. E. Maja (baryton) **16.45** „Legenda o Zamku Warszawskim“ z cyklu „Warszawa“ pogad. dla dzieci st. — prof. H. Mościcki. **17.00 Radjowa szopka betleemska. Mało znane wesołe kolendy Polskie Tekst oprac. na podst. materjałów zawartych w starych kantyczkach — Mr. Pawliszak. Ilustr. muz T. Seredyńskiego. na wsz. st. P. R.** 17.50 „Paderewski“ o książce Landau'a wygł. p. R. Zrębowicz **18.00 Teatr Wyobraźni — nad. słuchowisko oryg. „Sen o Sezamie“ Wiktora Hausmana. na wsz. st. P. R. 18.45** „Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży' wygł. p. Al. Kawałkowski. **19.00** Aud. żołnierska. **19.25** Recit. fortep. B. Woytowicza. W progr. utw. Fr. Liszta. **19.45 Program na dz. następny. 19.50** Feljeton akt.

20.00 Koncert wiecz. ork. symfon. P. R. i Marja Szrajberówna (skrzypce — trans. z Poznania). **20.45** Dz. wiecz. **20.55** „Jak prac. w Polsce“. **21.00 „Na wesołej lwowskiej fali“ Felj. nr. 86. „Z Banią po kolendzie“. na wsz. st. P. R. 21.31** Wiad. **sport. ze wsz. st. 21.45** Koncert rekl. **22.15** Obrazek słuchowiskowy „Wierna służąca' **22.25 „O dzisiejszej Gdyni“ — wygł. p. J. Limbach. 22.35 Płyty. 23.00** Komunikaty. **23.05** Muz. tan. ork. Bodeńskiego.

„RADJOWA SZOPKA BETLEJEMSKA“ Stylową i piękną audycję nadaje Rozgłośnia lwowska w dniu Trzech Króli o g. 17.00 pt. „Radjowa szopka Betlejemska“ Zbliża się ona rodzajem do staropolskiej pastorałki różniąc się jednak od niej przeważającym elementem groteski. Autor jej dr. Franciszek Pawliszak. oparł się na mało znanych wesołych kolendach polskich i opracował tekst na podstawie materjałów zawartych w dawnych kantyczkach, które są sui generis „białemi krukami“ ludowej pieśni kościelnej. Ilustrację muzyczną opracował T. Seredyński. Współdziałają: orkiestra. chóry i soliści.

„WESOŁA FALA IDZIE Z BANIĄ PO KOLENDZIE“ Dziś, rozśpiewani wesołkowie lwowscy, przeniosą słuchaczy w epokę przedwojennego Lwowa“, Stolicy Galicji i Lodomerji“, kiedy to Szczepko i Tońko, jako mali chłopcy chodzili po kolendzie od domu do domu. Jak wojowali z konkurencyjną bracią śpiewacza, co z tego wynikło i jakie są ich wspomnienia dziś po 20 latach — o tem wszystkiem dowiedzą się słuchacze „Wesołej Fali Lwowskiej“ — dziś, jak zwykle. o godz. 21.00.

19.30 LAHTI. Muzyk. religijna.

20.15 PRAGA Legenda Bożego Narodzenia.

22.20 KOPENHAGA Recital fortep.

Radjostacja krakowska

Niedziela, dnia 6 stycznia 1935 roku.

9.00 Transmisja z Warszawy. 9.55 Zapowiedź progr. 10.05 Muzyka polska z płyt. 10.30 Transmisja ze Lwowa i „10 minut o teatrze“. 12.15 Transm. z Warszawy i Katowic.

14.00 Muz. lekka. 15.00 Transm. z Wilna.

15.15 Muz. w wyk. ork. dętej z płyt. 15.25 Pogad.: „Złoto w starożytności i średniowieczu“ — wygł. dr. K. Masiankiewicz. 15.35 Piosenki w wyk. chóru Juranda z płyt. 15.45 Pogad. dla rolników: inż. W. Lesniakowa: „Uwagi na czasie“. 16.00 Transm. z Warszawy i Lwowa. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Transm. z Warszawy i Lwowa 21.30 Wiad. sport. 21.45 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Transm. z Warszawy. 23.05 — 23.30 Muz. tan. w wyk. zagr. zesp. z płyt.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Mocarstwowość pustych żołądków

„BEZROBOCIE W POLSCE“.

(K.) Jedną z największych plag, która trapi Polskę, bez widoku jej opanowania i złagodzenia. jest **bezrobocie.** Mimo tamtegorocznych zapowiedzi, że przy robotach publicznych i innych imprezach mających na celu walkę z bezobrociem, znajdzie pracę około 200.000 ludzi, **liczba bezrobotnych,** jaką mieliśmy w miesiącach wrześniu i październiku ub. r. wynosiła **289 tysięcy bezrobotnych.** Była to cyfra. której dotąd nigdy poprzednio **w analogicznych miesiącach** lat ubiegłych nie notowano. Najwyższa dochodziła do 202 i 215 tysięcy bezrobotnych.

Nie pomogły alarmy — w lutym 1934 roku bezrobocie zanotowało w statystykach oficjalnych 409.000 osób.

To co nas czeka w obecnym sezonie zimowym, jest wprost zastraszającem. Już w połowie grudnia 1934 r. mieliśmy 369.000 osób pozbawionych pracy a pod koniec grudnia liczba odsuniętych od warsztatu zarobku doszła **do 408.000 osób** a więc do **najwyższego poziomu,** jaki notowano ubiegłej zimy. A przecież stoją jeszcze przed nami dwa **groźne miesiące: styczeń i luty,** w ciągu których bezrobocie, jak wiemy z lat ubiegłych, wzrasta **najintensywniej.**

W ciągu dwu ostatnich tygodni grudnia przybyło w Polsce **39 000 bezrobotnych.** Jeśli w tym tempie rozwijać się będzie bezrobocie w dalszym ciągu, to w najwyższem jego napięciu, w okresie zimowym r. 1935 zanotować wypadnie **ponad pół miljona bezrobotnych.**

Nie potrzebujemy dodawać, że są to, względnie będą, bezrobotni zanotowani urzędowo i wciągnięci oficjalnie na listę bezrobotnych; a przecież poza nimi znajduje się **olbrzymia armja bezrobotnych w miastach, w miasteczkach i na wsi,** do których „nie dociera“ statystyka oficjalna. Są to **rzemieślnicy, kupcy, robotnicy rolni, pracownicy umysłowi,** dla których urzędy statystyczne nie posiadają odpowiedniej rubryki, ze względu na brak dla nich kwalifikacyj ubezpieczeniowych.

Bez przesady przeto przyjąć należy, że ta statystycznie wydziedziczona armja bezrobotnych wynosi około **miljon osób.** Łącznie przeto liczyć należy, że w okresie największego napięcia w r. 1935 bezrobocie w Polsce osiągnie

1½ miljona jednostek.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że te 1½ miljona, to **nie jednostki.** Każda niech niemal reprezentuje **mniejszą lub większą rodzinę.** Statystyka przyjmuje przeciętnie rodzinę 3 osobową, czyli, że bezrobocie dotknie około

cztery i pół miljona osób.

Na 33 miljonów zaludnienia, **4 i ½ miljona bezrobotnych, to klęska,** klęska. której nie usprawiedliwi powoływanie się na większe liczby bezrobotnych w innych krajach, w których zresztą to zjawisko w sezonie letnim ub. r. zostało **poważnie złagodzone,** podczas gdy w **Polsce pogłębiło** się o dalsze kilkadziesiąt tysięcy jednostek.

Klęska ta **wystąpi** jeszcze jaskrawiej, skoro przypomnimy. że w zatrudnieniu robotników przemysłowych **Polska** wykazuje zaledwie 10%, gdy inne kraje. z któremi niechętnie lubimy się porównywać. jak: **Węgry, Rumunja. Łotwa. Estonja** pod względem procentu ludności. zajętej w przemyśle, stoją od nas daleko wyżej. Ustępuje nam tylko **Bułgarja i Litwa.**

PUSTE ŻOŁĄDKI

Nierozerwalnie niemal, jakby ręka w rękę, idzie z bezrobociem **spadek konsumcji,** który w krajach ubogich, a do takich zaliczyć należy Polskę, daje się więcej we znaki niż w bogatych. Na to zjawisko zwrócił niedawno uwagę w swej broszurze p. t.: „Czy Polsce jest potrzebna gospodarka planowa?“ p. Tytus Filipowicz i przypomniał, że **spożycie cukru** na głowę ludności u nas jest 5 razy mniejsze niż w Czechosłowacji, **zużycie żelaza** — 12 razy mniejsze. **Tkanin bawełnianych** rocznie obywatel polski zużywa przeciętnie 2 kg., czechosłowacki — 10 kg. **Spożycie węgla** w r. 1933 wynosiło w Niemczech 1.600 kg., w Czechosłowacji 700 kg., w Polsce 377,6 kg. Czy mamy wyliczać dalsze pozycje spożycia: **tytoniu, spirytusu, mięsa, masła, zapałek?** Są to cyfry ogólnie znane a przez nas niejednokrotnie podawane.

Wystarczy przypomnieć jeszcze pozycje: **przewozów towarowych** i stwierdzić, że gdy **Belgja** notuje 70 milj. ton, **Czechosłowacja** 82, **Anglja** 293, **Francja** 296; to **Polska** wraz z obrotem tranzytowym. dochodzi zaledwie do 67 milj. ton.

Świadczy to, na jak słabych stoimy nogach, co podkreślił ostatnio również bardzo dobitnie w sanacyjnej „Gospodarce Narodowej“ p. Wiktor Dębowiecki, stwierdzając, że

„trudno jest budować mocarstwo na pustych brzuchach“.

Do tych marnych warunków wyżywienia, braku pracy, dodać należy fatalne **warunki mieszkaniowe.** W miastach naszych **65 proc. mieszkań** nie odpowiada minimalnym wymaganiom hygjeny, a **na wsi** jest niejednokrotnie **daleko gorzej.**

„ANALFABETYZM I WIĘZIENIA“

Uzupełnieniem naszego ubóstwa, potęgującem klęskę bezrobocia jest nasz **poziom kulturalny.** Niedawno dyskusja sejmowa ujawniła, że na 33 miljony ludności mamy

6 miljonów analfabetów

a. w samej stolicy państwa jest 200.000 ludzi nieumiejących czytać ani pisać. Liczba dzieci, w wieku szkolnym, które nigdy **nie będą chodziły do szkoły,** wynosi **miljony.**

Pęcznieją natomiast **statystyki więzienne.** Gdy w r. 1932 według liczb urzędowych mieliśmy 34648 więźniów, to z końcem r. 1933 było ich już 46451. a pod koniec 1934 r. **ponad 52000.** W ciągu dwu lat przeto **„przyrost“** — 18000 osób. Zjawiska te i cyfry malują jak wielka jest **nędza w Polsce,** a jak mało robi się w tym kierunku, by ją złagodzić, stępić, odwrócić.

CÓŻ POZOSTANIE...

Jeszcze jakiś czas takiego wyczekiwania na „automatyczne minięcie kryzysu“ a znajdziemy się na cmentarzysku wyniszczonem psychicznie i fizycznie, znajdziemy się w stanie, z którego nie znajdzie się wyjścia.

Klęska bezrobocia stała się wielkiem **zagadnieniem państwa i narodu,** zagadnieniem nie jednej zimy, lecz **zdrowia fizycznego i moralnego** szerokich **mas społeczeństwa polskiego.**

Koncesje na handel wódką

Zgodnie z Rozp. M. Skarbu można sprzedawać wyroby Państw. Monopolu Spirytusowego bez specjalnego świadectwa przemysłowego. Nadmieniamy jednak, **że rozporządzenie to nie znosi systmu koncesjonowania sprzedaży.** Wyroby Monopolu Spirytusowego będzie mógł sprzedawać ten, kto otrzyma specjalną **koncesję, uprawniającą** uprawniającą do sprzedaży. Ponieważ ogólna ilość koncesyj dla całego kraju została zwiększona — jest zupełnie prawdopodobne, że teraz będzie łatwiej otrzymać koncesję niż uprzednio. Ten, kto koncesję na sprzedaż wyrobów Monopolu Spirytusowego otrzyma, nie będzie miał potrzeby nabywać specjalnego świadectwa przemysłowego kat. II ale nawet w wypadku, gdy ma kat. IV świadectwa przemysłowego handlowego będzie miał już prawo wyroby te sprzedawać.

Światowe zapasy surowców

Wedle danych ogłoszonych przez Biuro Statystyczne Departamentu handlu w Waszyngtonie, wynosiły z końcem roku 1934 uchwytne zapasy światowe pszenicy 460 milj. buszli, bawełny 7,300.000 bali, jedwabiu surowego 257.000 pikuls. cukru 6,900.000 tonn, herbaty 260,000.000 lbs, kauczuku 630 tys. tonn, ropy 480 milj. barrels, miedzi 510 tys. tonn, cyny 19 tys. tonn, ołowiu 220 tys. tonn, węgla kamiennego 20 miljonów tonn, srebra 700 miljonów uncyj.

Kronika gospodarcza

— Według obliczeń holenderskiego urzędu statystycznego światowa produkcja samochodów w okresie od 1-go listopada 1933 do 31 października 1934 wynosiła 3.608.000 wozów, wobec 2,698.000 w odpowiednim okresie 1932—1933. wzrosła więc o 33.7 proc.

— Jak informują, zostały zamówione przez Czechosłowację w Sowietach większe ładunki soli potasowej.

— Firma Standard Nobel w Polsce S. A. podwyższyła kapitał zakładowy o dalsze 18 milj. zł, tj. do sumy 78 milj. zł, przez wypuszczenei 180 tys. sztuk akcyj.

— Jak informują syndykat brytyjskich odbiorców drzewnych zakupi 400 tys. standartów drzewa sowieckiego. Zamówienie to jest o 50 tys. standartów większe od dostaw sowieckich w roku 1934 i wywołuje nieporozumienia między Kanadą a W. Brytanją, jako sprzeczne z postanowieniami układu ottawskiego.

Orędzie prezydenta Roosevelta

do Kongresu Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 4. 1. (PAT). Prez. Roosevelt ogłosił dziś orędzie do Kongresu Stanów Zjedn.

Na wstępie prezydent poruszył sprawy związane z bezrobociem, proponując całkowitą **rewizję systemu zasiłków dla bezrobotnych** przez zniesienie zapomóg udzielanych z funduszów poszczególnych stanów. **Zamiast zasiłków prezydent proponuje realizację wielkiego planu robót publicznych.** Plan ma być rozpoczęty natychmiast przy pomocy kredytów udzielonych przez rząd. Trzeba bowiem zachować nietylko życie człowieka, ale i poczucie jego własnej godności. Z 5 miljonów bezrobotnych, wpisanych na listy otrzymujących zasiłki, półtora miljona otrzymywać je będzie nadal. **Pozostałe 3 i pół miljona bezrobotnych będzie zatrudnionych przy pracach o wyjątkowem znaczeniu.**

W poniedziałek prez. Roosevelt ogłosi orędzie budżetowe, w którem poda sumy nieodzowne dla realizacji tego planu.

W dalszym ciągu prezydent zaznaczył, że widoczne są już oznaki poprawy sytuacji, co niech będzie ostrzeżeniem dla spekulantów. Na całym świecie są na porządku dziennym wielkie zmiany. **Wśród większości narodów hasła sprawiedliwości społecznej stają się celem ostatecznym.** Również i naród amerykański podąża w tym kierunku. Naród amerykański cierpi z powodu dawnej nierówności. **Mimo wysiłków nie usunięto dawnych przywilejów i nie zwiększono praw tych, którzy przywilejów tych nie mają. Prezydent oświadczył, że nie zamierza zwalczać dążności do takiego zysku, który zapewnia obywatelom prawo do życia na przyzwoitej stopie dzięki pracy. Natomiast naród amerykański odrzuci dążności do zdobycia bogactw przez nadmierne zyski.** Takie bogactwo daje przewagę pewnym osobom prywatnym nietylko nad innymi ludźmi ale i nad sprawami publicznemi. Prezydent zapowiedział że przedstawi Kongresowi wynik badań nad rozmaitemi sposobami ubezpieczeń społecznych stosowanemi w różnych krajach.

Po dokonaniu przeglądu ustawodawstwa, ogłoszonego na mocy wyjątkowych pełnomocnictw i działalności N. R. A., prezydent podkreślił, że mimo tych zarządzeń bezrobocie trwa w dalszym ciągu.

Przechodząc do zagadnień polityki zagranicznej stwierdził, **że sytuacja na świecie nie jest ustabilizowana. Odzywają się dawne namiętności i dążenia do nowych zbrojeń.** Utrzymanie pokoju jest zagadnieniem, w którem Stany Zjednoczone są mocno zainteresowane, i to wcale nie egoistycznie. Nie mamy podstaw do obawiania się nawiązania stosunków z jakimkolwiek narodem. Wszystkie narody dążą do wyzwolenia się od ciężaru fałszywej teorji nadmiernych zbrojeń.

W zakończeniu mówca wyraził nadzieję, że konstruktywne zamierzenia wywołają odprężenie i że sytuacja poczyska w ten sposób nieodzowny czas dla nadejścia nowych — **bardziej praktycznych form rządów, opartych na przedstawicielstwie narodu. Wówczas przywileje będą zanikać i dobrobyt pocznie wzrastać.**

* *

WASZYNGTON, 4. 1. (PAT). W chwili, gdy prez. Roosevelt zdążał do Kapitolu na kongres, gdzie miał wygłosić orędzie, **policja zatrzymała jakiegoś osobnika, który zbliżył się do prezydenta na odległość kilku metrów. Miał to być komunista,** który zamierzał wygłosić przemówienie podburzające.

Min. Laval w Rzymie

RZYM, 4. 1. (PAT). Dziś o godz. 19 przybył tu minister Laval.

SERDECZNE POWITANIE

RZYM, 4. 1. (PAT). Powitanie min. Laval'a i towarzyszącej mu delegacji **wypadło b. serdecznie.** Francuskich gości oczekiwał szef rządu, Mussolini, min. Suvich, szef gabinetu M. S. Z. Aloisi, wyżsi urzędnicy MSZ., przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych itp., ambasadorowie francuscy przy Kwirynale i Watykanie itd. O godz. 19.05 przybył na dworzec ekspres paryski. Wysiadającego min. Laval'a powitał Mussolini. Po przejściu przez salę recepcyjną obaj mężowie stanu ukazali się w świetle olbrzymich reflektorów po drugiej stronie dworca, gdzie **publiczność długo wznosiła okrzyki na cześć Duce i Laval'a.** Po wspólnej fotografji Mussolini pożegnał min. Laval'a, który odjechał do hotelu Excelsior, gdzie zamieszkał. Przybyła z ministrem jego córka Jose, zamieszkała w domu b. ambasadora włoskiego w Paryżu, hr. Manzoni.

Podczas przejazdu francuskiego ministra panował wszędzie wzorowy **ład i porządek.** Na dworcu stanęły szpalery karabinierów, w galowych i barwnych mundurach. Policja zarządziła wyjątkowe środki ostrożności, przerywając komunikację w pobliżu dworca i ustawiając gęste kordony policji, ciągnące się od dworca do hotelu Excelsior.

PROGRAM DZISIEJSZEGO DNIA

RZYM, 4 1. (PAT). Jutro o godz. 9.30 min. Laval złoży wizytę Mussoliniemu w pałacu Weneckim. Następnie w pałacu Chigi odbędzie się **pierwsza konferencja między Lavalem i Mussolinim.** W południe Laval przyjęty będzie przez króla Włoch, poczem złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 18.30 Laval przyjmie w gmachu ambasady francuskiej kolonję francuską. Wieczorem Mussolini wyda obiad galowy na cześć gościa francuskiego.

Austrja dała inicjatywę do rozmów francusko-włoskich?

WIEDEŃ, 4. 1. (PAT). Min. spraw zagr. Berger Waldenegg złożył dziś na konferencji prasowej wobec dziennikarzy zagranicznych **oświadczenie w sprawie austrjackiej polityki zagranicznej i wewnętrznej.** Minister wskazał na aktywność austrjackiej polityki na terenie zagranicznym i dążenia do utrzymania dawnych przyjaźni i zdobycia nowych. Utrzymanie przyjaźni wzmocniły fakty wizyt austrjackich ministrów w Rzymie i w Budapeszcie które doprowadziły do zbliżenia kulturalnego i pogłębienia traktatu rzymskiego. Dzięki wysiłkom rządu udało się osiągnąć znaczne zbliżenie wzajemne między Austrją i zachodniemi mocarstwami.

Co się tyczy polityki wewnętrznej, minister wskazał na akcję amnestyjną i pacyfikacyjną rządu, podkreślając, że **władomości o gnębieniu protestantów lub Żydów są czczym wymysłem.** Wkońcu minister wyraził zadowolenie z powodu dojścia do skutku wymiany poglądów między Francją i Włochami. **Pakt o niemieszaniu się w sprawy wewnętrzne innego państwa jest w dużej mierze zasługą inicjatywy austrjackiej. Wkońcu minister wyraził nadzieję, że wszyscy sąsiedzi Austrji, bliżsi i dalsi, ożywieni dobrą wolą przystąpią do tego paktu.**

Przedplebiscytowa niedziela w Zagł. Saary

SAARBRUECKEN, 4. 1. (PAT). Nadchodząca niedziela będzie kulminacyjnym punktem w walce przedplebiscytowej. **Za ogólną niespodziankę uważane jest zezwolenie komisji rządzącej Z. Saary na odbycie w niedzielę wielkiego zgromadzenia pod gołem niebem przez Front Niemiecki.** Przeciwnicy Frontu, socjaliści i komuniści od dawna czynili przygotowania do odbycia w tym dniu wielkiego zgromadzenia w Saarbrücken. Jak się zdaje, Niemiecki Front, wnosząc w ostatniej chwili podanie o zezwolenie na wiec, nie oczekiwał wydania zezwolenia. Pragnąc wyrazić swą bezstronność, komisja rządząca wydała zezwolenie na odbycie obu zgromadzeń politycznych.

Skazanie b. premjera

PARYŻ, 4. 1. (PAT). Sąd wydał wyrok w procesie przeciwko członkom zarządu towarzystwa handlowego zachodnio - afrykańskiego oskarżonym o nadużycie zaufania. Główny oskarżony **b. prezes rady ministrów, Francois Marsal, skazany został na 18 miesięcy więzienia i grzywnę 20.000 fr.** Wspólnicy Marsala skazani zostali na więzienie od 6 miesięcy do 2 lat.

Miechów dostał komisarza

KIELCE, 4. 1. (PAT). Rada m. Miechowa, mimo zarządzenia wyboru burmistrza i wiceburmistrza, wyborów tych nie dokonała. Wobec tego **wojewoda kielecki ustanowił tymczasowym burmistrzem Miechowa Stan Markiewskiego.**

Co powiedział ks. dr. W. Maściuch

przedstawicielom Stauropigji?

„Russkij Gołos" — tygodnik wychodzący po rosyjsku we Lwowie — opisuje wizytę nowego administratora apostolskiego dla Łemkowszczyzny, ks. dr. W. Maściucha w lwowskiej Stauropigji w dniu 27 ub. m. Na naprędce zwołanem zebraniu, w którem wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa i ludu wiejskiego, przywitał nowego dostojnika kościelnego senior A. O. Hulla. Następnie przemawiał w imieniu duchowieństwa diecezji przemyskiej ks. P. Skomorowicz. W imieniu t. zw. Talerhofskiego Komitetu jednoczącego b. więźniów Talerhofu (w ich liczbie i ks. dr. Maściucha) przemawiał dr. W. Wawryk, a w imieniu wsi p. W. Terendij z Bykowa pow. Przemyśl.

Na wszystkie przywitania odpowiedział ks. dr. Maściuch następująco: „Z całej duszy dziękuję za serdeczne przyjęcie w murach najstarszego cerkiewnego bractwa. **Wszystkie siły poświęcę dobru Cerkwi i ludu. Jeden jednak człowiek potrzebuje pomocy innych. Jeżeli wszyscy razem weźmiemy się do pracy, wszystko wróci na dawne drogi i z powrotem wszystko znowu stanie się Rusią, jak było przed wojną".** Wizyta, która trwała 2 i pół godziny, zakończyła się wspólną fotografją.

Jeszcze o narzeczonej Wasyla Wyszywanego

Lewicowa prasa paryska przynosi dalsze szczegóły sprawy p. Paulette Couybas, która została przesłuchana przez sędziego śledczego p. Normand w obecności adwokatów: p. Jacquieu i p. Lamour. Dowiedziawszy się o zaprzeczeniach Wilhelma Habsburga co do stosunków, jakie miały z nią łączyć b. arcyksięcia, p. Couybas formalnie go oskarżyła o **współudział w jej oszukańczych operacjach finansowych.** Wedle jej zeznań chodziło tu o **zdobycie funduszów na propagandę restauracji Habsburgów w Austrji i ustanowienia monarchji na Ukrainie.** Podobno jeden z poważniejszych przemysłowców miał oświadczyć, że sam Wasyl Wyszywany wobec niego potwierdził, iż p. Paulette Couybas jest jego narzeczoną i ma pełnomocnictwa prowadzić propagandę prohabsburską.

Adwokaci obrońcy obwinionej są zdania, iż na zeznaniach tego przemysłowca powinien się oprzeć sędzia śledczy i postawić b. arcyksięcia przed sądem.

Jakie korzyści dla płatników?

WARSZAWA, 4. 1. (Tel. wł. G.) Przy składaniu zeznań podatkowych, wprowadzono w tym roku inowację, polegającą na tem, że do **blankietów zawierających zeznania o podatku płatnicy będą mieli prawo załączać różne dokumenty udowadniające ścisłość przytoczonych przez nich danych.**

ZE LWOWA.

WOJSKO OPRÓŻNI BARAKI NA ROGU UL. KADECKIEJ

Władze wojskowe powzięły ostateczną decyzję w sprawie **opróżnienia baraków i placu, użytkowanego przez wiele lat przez wojsko u zbiegu ulic: Kadeckiej i Pełczyńskiej.** Decyzja władz wojskowych opróżniająca te baraki umożliwi zarządowi miasta wykonanie planu budowy wielkiego gmachu nowocześnie urządzonego dla zarządu i biur Elektrowni miejskiej. Na wiosnę 1934 zarząd miasta rozpisał konkurs na plan zabudowy tego placu.

REZULTATY CZWARTEGO DNIA ZAPASÓW

Wczoraj w czwartym dniu walk zapaśniczych w Colosseum rozegrano dalszych sześć walk. Węgier Czaja pokonał swego rodaka Weissa, Bułgar Ferystanow i lwowianin Wałuszewski walki nie rozstrzygnęli, Włoch Pröller pokonał Kirtopa, a Turek Suliman wygrał z Skrobiszem. Olivejra w 7 min. wygrał z Szoradym. Olbrzym bułgarski Martynof zremisował z Binderem.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Karmelarz

dobry fachowiec na cukierki silnie nadziane, obeznany z automatem plastyk, tylko siła pierwszorzędna, od zaraz potrzebny. Ewentualne kierownicze stanowisko do objęcia Oferty pod „Karmelarz“ do „Agencji Reklamy Pras.“ Bydgoszcz, Dworcowa 54. 113

Łyżwy ostrzy i nikluje

najtaniej 1990

F. Karaś

ul. Kętrzyńskiego 4.

Koncesjonowane
KURSY KOSMETYCZNE
J. Dobrzańskiej-Rohatyn we Lwowie przyjmuje wpisy. — Prospekty wysyła.
w Instytucie Kosmetycznym Indywidualna pielęgnacja cery i włosów.
Halicka 5.
tel. 79-21.
„SŁAWA“ 2126

AKUMULATORY

Najtrwalsze i najtańsze z fabryki **„E K A“** 2081
do nabycia we wszystkich sklepach radiowych i automobilowych. Naprawa i ładowanie wszystkich systemów najtaniej we Lwowie
Lwów, ul. Potockiego 58a tel. 54-17 „EKA“

Reprezentacyjna Sala
HOTELU EUROPEJSKIEGO
Lwów, pl. Marjacki 4.
na bale, dancingi, zebrania towarzyskie i t. p. po przystępnych cenach do wynajęcia. 1002
Wiadomość w kancelarji Zarządu Hotelu

Leśnik-Administr. Dóbr

przyjmuje: nadzory i kontrole większych majątków leśnych i rolnych, gospodarstw stawowych, przemysłów drzewnych i eksploatacyj leśnych, jakoteż wszelkie prace wchodzące w zakres większych gospodarstw i przemysłów drzewnych. — Wykonuje: plany i projekty urządzeń gospodarstw leśnych i rolnych, urządzeń gospodarstw stawowych, budów i urządzeń przemysłu drzewnego, plantacje sadowe i winniczne, jakoteż wszelkie urządzenia związane z większem gospodarstwem wiejskiem. **Na bardzo skromnych i dogodnych warunkach wynagrodzenia w gotówce, albo naturze.** Chętnie przyjmie stałą posadę sobie odpowiednią „po kawalersku“. — **Osuchowski Józef,** zaprz. znawca dla większ. posiadł. i przemysłu drzewnego **we Lwowie,** ulica Częstochowska nr. 29, telefon 92-81.



PIEKNOŚĆ

NADAJA WYROBY MAG. W. Paździerskiego, Krem „HALINA“ Nr. 1. usuwa piegi, wągry, żółte i czerwone plamy Krem „HALINA“ Nr. 2. idealnie pielęgnuje cerę, usuwa zmarszczki. O skuteczności powyższych kremów każdego przekonała żywa reklama na Targach Wschodnich, gdzie demonstrowany był chłopiec, u którego połowę twarzy pokrywały piegi a drugą połowa wyleczona została kremem „HALINA“ Do nabycia w Aptekach i Drogerjach. Fabr. Chem. Kosm. „Pharmachemia“ Bydgoszcz. 1519

Biuro Reklam Świetlnych i Plakatowania Afiszów

Lwów, ul. Lindego 7, tel. 20-98

Najkorzystniejszą jest reklama świetlna w estetycznych, specjalnie dla reklamy zbudowanych blokach świetlnych przy przystankach tramwajowych i autobusowych Bloki oświetlone do późnej nocy oglądane są przez tysiące osób

Dział plakatowania afiszów wyposażony w tablice tak w centrum miasta jak i na peryferjach daje rękojmę należytej w tym kierunku reklamy 562



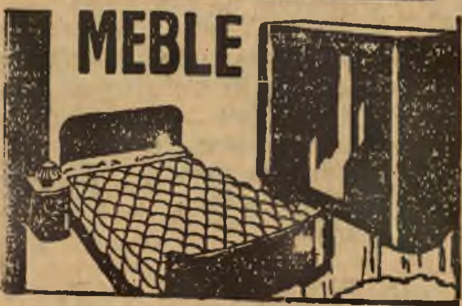
WYTWORNIA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

Fr. NIEWCZYK

Lwów, ul. Gródecka 2B telefon 25-76 poleca wielki wybór gramofonów, patefonów, najnowszych płyt, igieł i wszelkich przyborów po cenach konkurencyjnych. Przyjmuje naprawy. Cenniki na żądanie. 1481



MEBLE



bez pieniędzy

sprzedaje urzędnikom bez poręczyciela
DOROTEUM Lwów, Brajerowska 3 1861

Towarzystwo ubezpieczeń na życie

FENIKS we Wiedniu

Generalne Przedstawicielstwo we LWOWIE pl. Marjacki 7.

Daty dotyczące całej Instytucji po koniec roku 1933.
Zbiór składek 177 miljonów złotych
Stan funduszów gwarancyjnych 679 miljonów złotych. 1610

MEBLE poleca po cenach najniższych i na bardzo dogodne raty: Otomany od 26 zł. Sypialnie od 200.— zł. Kredensy kuchenne od 35.— zł Łóżka polowe od 15.— zł. 3 poduszki a 16.— zł Siatki a 17.— zł. Krzesła a 6.— zł.
Najtańszy Magazyn Mebli 911
Kopernika 23 róg ul. Wronowskiej.

FUTRA

damskie, męskie na zamówienia wykonuje i przerabia według najnowszych modeli po cenach przystępnych PRACOWNIA FUTER
M. Moszumański
Lwów, Bełmów 1. 1374



Bielizna męska

renomowanej jakości po niskich cenach. Pullovery, koszule sportowe, krawaty, szale, rękawiczki 1907

A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 11.

Okazyjnie sprzedam

po niebywale niskich cenach. gabinet stylowy wiedeński, klubowy garnitur safjanowy, jadalnię modną orzechową, sypialnię nowoczesną, serwantkę antyczną, biurka, tapczany, salon pałisandrowy i antyczny, obrazy Wojciecha Kossaka, Sichulskiego oraz wielu innych polskich malarzy, dywany perskie, karamanji i kilimy. **„SALON SZTUKI“** Lwów, Kl. Tańskiej 1 nap. Kawiarni George'a 1337

ELEGANCKA
solidną garderobę do miary po cenach kryzysowych poleca zakład krawiecki
FR. MICHALSKIEGO
LWÓW SZEPTYCKICH L. 14.



ZDROWIE — TO SKARB

UŻYWAJ ZATEM

ZIOŁA Dra BREYERA

które stosuje się w następujących chorobach: Cena zł.

Nr. 1.	— w katarach piersiowych, kaszlach, astmie . . .	3·50
Nr. 2.	— w złej przemianie materji, reumatyźmie, artretyźmie, chorobach skórnych, nieczystości cery .	3·50
Nr. 3	— w chorobach żołądkowo-kiszkowych, żółtaczce .	3·—
Nr. 4	— w chorobach nerwowych i przy ogólnem osłabieniu. Mogą zastąpić nerwowo chorym herbatę chińską	4·—
Nr. 6.	— w błednicy i niedokrwistości	5·50
Nr. 7.	— w chorobach nerkowych i pęcherzowych	4·—
Nr. 9.	— przeczyszczające	1·50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wytwórni:
2114 **„POLHERBA“ Kraków-Podgórze** Skrytka Nr 48/XXII

Ogłoszenia drobne

Interesy handl.

Potaniały

KARNISZE najmodniejsze. RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane OSTERMAN, Lwów Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel. 65-86. 1359

Sprzedaże



Drób dworski tuczony oraz dziczyznę poleca Wirga Lwów, Sienkiewicza 3 za Hotelem George'a tel. 105-56. 247

Fortepian

krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów Piłsudskiego 17. 1520

Rodzice!

Posyłajcie swoje dzieci do najtańszego i pierwszorzędnego chrześcijańskiego zakładu fryzjerskiego Michalskiego Józefa Zyblikiewicza 49 32882

Fortepiany

pianina okazyjnie najtaniej sprzedaje, wypożycza Kubesza Lwów, Rynek 9. 32367



Bieliznę męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma
ZYGMUNT ZALESKI
Lwów, Bełmów 4. 1103



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel 87-23. Sprzedaż kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697



Buciki narciarskie na podwójnej nieprzemakalnej skórze Waterproof z błoną rybią wykonuje F-a **„AR-KA“** Lwów, ul. Zimorowicza 17. gwarancja 4-letnia. 425

Piękną

jadalnię modną orzechową, sypialnię francuską drape-mahoń, gabinet męski orzechowy, biurka rozmaite, gabinet gdański, biurka amerykańskie, jadalnię ciemną dębową, salon antyczny, krzesła antyczne, sprzeda okazyjnie znana z solidności F-a „DOROTEUM-LAUFER“ Lwów ul. Piłsudskiego 12 Koniec Batorego Tel '4-69 Filji nie posiadamy UWAGA na ADRES 177.



FORTEPIANY pianina, najmuje, sprzedaje, kupuje
Marecki
Lwów, Batorego 7 1891

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1402



Pianina

Gramofony Płyty w wielkim wyborze poleca
St. Nowacki
Lwów, Piłsudskiego 17. 25018

Kamienica

nowa dwupiętrowa; pierwszorzędne wyposażenie bardzo rentowna szósta dzielnica. Gotówka około 90.000 złotych, do sprzedania katolikowi. Wiadomość z grzeczności. Sadowa 4, mieszkanie 3. (boczna Potockiego) 32729

Parcele

na sprzedaż. Wiadomość telefon 37-41. 10010



Narciarskie obuwie specjalne z ochraniaczami z gwarancją nieprzemakalne, po zniżonych cenach wykonuje pracownia
DZIKIEGO WŁ.
Lwów, Chorążczyzny 11a 197

Nie wyrzucajcie

swoich pieniędzy, kupując tandetę w szumnie reklamowanej firmie, lecz zanim kupisz, obejrzyj wytwórnię i suszarnię, a dowiesz się, że nabędziesz meble tanie i trwałe sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie, kuchnie, otomany, bufetki, tapczany, krzesła, siatki i podszki oraz wszelkie inne wedle najnowszych wzorów z najlepszego materjału, na dogodnych warunkach spłaty — bez weksli.

Wytwórnia mebli „Lwowska S-ka stolarzy“, Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 19, w podwórzu — dom własny.) 1908

Kamienica

Lwów plac Bernardyński 9 jest do sprzedania. Wiadomość tamże Ill/6 12-14. — Pośrednictwo wykluczone. 10037

Fortepianów

pianin sprzedaż bardzo okazyjna Niewyklu zona zamiana Sklejarski Lwów, Kopernika 26. 10051

Sprzedam

wydzierżawię lub wspólnika przyjmę sklep obuwia Lwów, pl. Bernardyński 2. a. 10088

Fortepian

Pösendorfer do sprzedania Lwów, Wyspiańskiego 36 doozorca wskaże 8 -10-tej 10075

Traktor

fordson nowy okazyjnie sprzedam Włoci wek. Przedstawicielstwo Forda, Biskupia 9. 10043

Mieszkania

W tej rubryce umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie

4 pokoje

z kuchnią z przynależnościami System kurytarzowy, komfort, słoneczne - Lwów, Bolesława Chrobrego 10. (boczna ul. Potockiego) Wiadomość tamże u dozorcy 10087

2 pokoje

kuchnia Lwów, Szeptyckich 41 Dozorca. 10093

Potrzebny

Pokój duży dla organizacji akadem. Osobne wejście Zgłoszenia kantor Kurjera, Zimor. 10. Czynsz gwarantowany. 10094

4-pokojowe

pełnokomfortowe Lwów, Dąbrowskiego 8 tel. 76-96 10092

3-pokojowe

mieszkania, komfort przy ul. Grochowskiej. Wiadomość telefon 37.41. 10009

4 pokoje

kuchnia taras pełny komfort słoneczne do wynajęcia Lwów Listopada 73. 10011

4 pokoje,

pełny komfort od zaraz do wynajęcia. Lwów, Wiśniowieckich 8. 10025

3 pokoje

kuchnia zaraz do wynajęcia Lwów, Zofji 8. Wiadomość Gródecka 89. 10028

3-pokojowe

komfortowe tanio do wynajęcia Lwów, Mączna 20. 10040

Do wynajęcia

2 pokoje, kuchnia, łazienka komfort elektryka Lwów, Piotra 25 10041

6 dużych

pokoji — zupełny komfort do wynajęcia Lwów, Batorego 32. 10044

Mieszkanie

2-pokojowe z komfortem (II p. m. 6.) przy ul. Tarnowskiego 38 zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorczyni domu. 10030

2 pokoje

kuchnia wynajmę Lwów, B. Chrobrego 15. 10034

2-pokojowe

mieszkanie bez łazienki niski parter Lwów Pawlikowskiego (dawniej Kwiatkówka 4) 10054

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr



2 duże

pokoje, kuchnia, przedpokój, pełny komfort system kurytarzowy na piętrze z okolicy Szymonowiczów—Listopada czynsz 85 zł. od zaraz do wynajęcia Listy do Administracji. Lwów, Zimorowicza 10 „Katolikom". 10056

Kadecka

dziewięć, Lwów, mieszkanie czteropokojowe z kuchnią pełnokomfortowe do wynajęcia od zaraz. 10058

3—4

pokoi, komfort, system kurytarzowy poszukuję od zaraz lub 1 lutego. Łask. zgłoszenia upraszam do Kurjera pod „Okolica Jacka-Tarnowskiego" 10060

Pokój

z kuchnią pełnym komfortem zaraz do wynajęcia, Lwów Boczna Kulparkowskiej 6. 10061

2 pokoje

1 kuchnia z pełnym komfortem zaraz do wynajęcia Lwów, Boczna Kulparkowskiej 6. 10062

2 pokoje

kuchnia pełny komfort Lwów Wyspiańskiego 36 dozorca wskaże 8—10-tej. 10076

Pokoje umebl.

Bezpłatnie
umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Komfortowy

klatka schodowa, zaraz wolny Lwów, Sapiechy 51/7. 10064

Frontowy

pokój, cichy porządnie umeblowany, do wynajęcia Lwów, Sapiuskiego 5 drzwi 4. 10081

Dla solidnych

pokój umeblowany, komfort. Lwów, Nowy Świat 3 parter 10082

Pokój

umeblowany Lwów, Zielona 85 wiadomość Skład opału naprzeciw. 1006_

Poszukuję

elegancko umeblowanego pokoju z wejściem z przedpokoju przy kulturalnej, polskiej i katolickiej rodzinie, możliwie w śródmieściu od 15 stycznia. Listy do Administracji Lwów, Zimorowicza 10 pod „M. P." 10057

Pokój

frontowy cena umiarkowana zaraz Lwów, Snopkowska 31 drzwi 8. 10086

Pokoju

umeblowanego, niekrępującego, komfortowego 2-osobowego, dużego, słonecznego, najchętniej w okolicy parku Stryjskiego — poszukuję. Listy Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 pod „U katolików". 10063

Pokój

wspólny dla p. studenta Lwów, Nabielaka 35 parter lewy 10065

Parter

Duży pokój frontowy. przedpokój czynsz ustawowy kaucja Lwów, Kochanowskiego 33. 10071

Mały,

cichy, ciepły, umeblowany możliwie z klatki pokoik w cenie do 50 zł. poszukiwany — pod „Zacisze" do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 10073

Pokój

całkowity komfort oddzielne wejście natychmiast do wynajęcia Lwów, Sakramentek 14 m. 1 10074

Umeblowany

pokój z utrzymaniem dla dwóch pań lub panów zaraz do wynajęcia Jełowicka Lwów, Zamoyskiego 15 parter na lewo. 10090

Poszuk. pracy

Biuro

Machniewskiej, Lwów, Kopernika 24, Telefon 446, poleca nauczycielki Francuzki, Niemki, wychowawczynie, frebianki, bony, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharki, ogrodników, kucharzy, oraz wszelką służbę miastową, restauracyjną, folwarczną, agronomów, leśników. 10080

Krawczynie

i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyn im. św. Józefa Lwów, Sokoła 1 p. II tel. 41-53 po cenach zniżonych. 20266

Obrońca Lwowa

bezrobotny, obarczony rodziną, poszukuje zajęcia. Jest z zawodu buchalterem, nadto wytrawnym mleczarzem i serowarem. Dobry organizator. Łask. zgłoszenia do „Kurjera" pod „Obrońca Lwowa". 32748

Masażystka

znana w zdrojowiskach przyjechała, masuje dobrze niedrogo. Lwów, pl. Gosiewskiego 10/10. 10048

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Kucharka

tylko najlepsze świadectwa z częściowem sprzątaniem w dużym domu potrzebna. Zgłoszenia Lwów, Batorego 38. I. piętro od 11—12. 1004

Potrzebna

dobrze gotująca, silna do wszystkiego, wymagane dłuższe świadectwa. Lwów, Kurkowa 17/5 od 3—4. 10059

Korepetycyj

z zakresu szkół średnich poszukuję Zgłoszenia do Administracji Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Rutyna". 100 1

Karmelarz

dobry fachowiec na cukierki silnie nadziane, obeznany z automatem plastyk, tylko siła pierwszorzędna, od zaraz potrzebna. Ewentualnie kierownicze stanowisko do objęcia. Oferty pod „Karmelarz" do „Agencji Reklamy Prasowej" Bydgoszcz, Dworcowa 54. 10089

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

Nauka

Otwieramy

nowe kursa francuskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego, początkujące — zaawansowane. 5 zł. mies. Stenografja, buchalterja, korespondencja, maszyny. Ecole Française — Lwów Batorego 34. 10053

Kurs

najmodniejszych robót szydełkowych, tkania drutowych rękawiczek 10 zł. Lwów Karpińskiego 25/I. 32715



Średniowieczne szkolnictwo odżyło. Mianowicie stowarzyszenie młodzieży sportowej w Waszyngtonie, pobudzone do tego lekturą o dawnych polowaniach postanowiło wskrzesić dawny zwyczaj. I w tym celu nabyło kilka sokołów, które przysposabia do zadań myśliwskich.

Clardesapier

maître d' allemand, anglais, espagnol, Lwów, Plac Krakowski 2. 10068

Dyplomy

zagranicznych uczelni. Studja korespondencyjne. Dyplomy legalne. Różne dziedziny wiedzy. Informacje bezpłatne: Józef Frenkiel, Warszawa, Śliska 10. 109

Kupna

Opłaci się

kupić książki kręgarskie u Gubrynowicza. 122

Różne

Przepiękne Koszule

smokingowe 8·50, żakietowe przód pikowy 7·50 kolorowe popelinowe 5·80, jedwabne popelina 9·80 kalesony dymkowe specjalny gatunek 3·50 poleca znana ze swej solidności Krakowska Fabryka Bielizny "PAW" Lwów, Sykstuska 1. Cennik bezpłatnie. 10069

Znana

ze swej solidności pracownia krawiecka Mieczysława Durbajłę Lwów, Halicka 15/I wykonuje robotę gruntownie i tanio według najnowszych fasonów Przyjmuje również nicowanie. 28904

Piotr Rohatyński

mistrz kaflarski Lwów, Kościuszki 1a Tel. 39-93 wykonuje wszelkie roboty kaflarskie. 28677

Odzież

ochronną dla szkół technicznych i dla wszystkich zawodów wykonuje tanio chrześcijańska szwalnia „Record" Lwów, Sykstuska 10. 28675

Feliks Dziamski

fryzjer, Łyczakowska 50 Lwów, poleca się łaskawym względom P. T. Publiczności. 28726

Niema kryzysu

bo w firmie Piotra Łozińskiego Lwów, Rynek 26. Wydaje się śniadania, kolacje, piwo eksp. po cenie reklamowej 30 gr. 30514

Zegarmistrzowska

wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza Chorążczyzna 14 Lwów, wykonuje najzawilsze roboty zegarmistrzowskie najtaniej 30473

Stelarze

do abażurów wedle najnowszych modeli wykonuje „Metal" pracownia blacharska Lwów, Ciołowa 7. 30541

Chrześcijański

Zakład radjo-techniczny Żurek Jan Lwów, Sykstuska 10 w podwórzu przerabia, ulepsza radjoaparaty. 30219

Przerabianie

siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6 tel. 79-99. 1677

Pracownia

krawiecka Zygmunta Szymańskiego Czarneckiego 3 tel. 42-64 wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. 30606

Specjalista

od odnawiania mebli antycznych JAN KARABIN, Lwów, Chorążczyzny 11. 18869



Manicure pierwszorzędnie wykonuje i szybko, Zakład fryzjerstwa damskiego i męskiego F-a Michalski, Lwów ul. Zyblikiewicza 49 31850

Piotr

Kalityński Pierwszorzędna Pracownia sukien męskich Lwów. ul. Wałowa 19 telefon 60-27 Na składzie doborowe materjały Robota solidna. Ceny przystępne. 30632

P. Prokopowicz

absolwent kursu Wydziału Krajowego Lwów, Sykstuska 37 Pracownia obuwia wszelkiego rodzaju oraz ortopedyczne. 30355

Cukiernia

Józefa Labegi Lwów, Łyczakowska 39 poleca wszelkiego rodzaju wyroby cukiernicze pierwszorzędnej jakości po b. niskich cenach. 32039

Katolicka

pralnia chemiczna wykonuje zamówienia w zakres ten wchodzące solidnie i tanio. Marja Zaczek, Lwów, św. Zofji 9. 30936

Bańki

i pijawki stawia specjalista Józef Michalski, ul. Zyblikiewicza 49. 32068

Salon

fryzjerski męsko-damski Wiktora Głotkina Lwów Czarneckiego 2 znany z solidnej obsługi poleca się P. T. Publiczności. Manicure. 32186

Tanio

suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 1659

Mleczarnia

Stanisława Czarneckiego Lwów Podwale 1. 9. znana z dobroci i taniości poleca się Szanownej Publiczności. 32716

Do legitymacji

nowego typu fotografje wykonuje Skórski, Lwów, Kopernika 22. 32733

Rozwód

i unieważnienia małżeństwa, według obecnych ustaw polskich w opracowaniu dr. Elkona Margulies, adwokata we Lwowie, Księgarnia Dr. Bodeka, Lwów, Batorego 12. 10017



Sandacze mrożone codziennie świeże poleca M. WIRGA ul. Sienkiewicza 3 (za Hotelem Georgea). 247

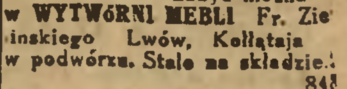


Pamiętaj już od szkolnej ławki „Galwanoplater" od 50 groszy wykonuje starannie złotnicze naprawki. Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Meble



do wszelkich pokoi oraz oryginalne antyki najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielinskiego Lwów, Kołłątaja w podwórzu. Stale na składzie. 848



Zegary, budziki naprawia precyzyjnie fachowo pod gwarancją WANDER Lwów, Szajnochy 1 boczna Kopernika. Kupuje złote zęby, złoto, srebrne monety złote i srebrne, karty zastawnicze, płaca ceny najwyższe. 1409


Mistrz mody fryzjerskiej w Los Angeles. Lawrence Springer „uszczęśliwił" obecnie kobiety najnowszym wymysłem, t. zw. fryzurą „Cellophan". Przy pomocy rozpylacza pokrywa się włosy płynem lakowym szybko schnącym, dzięki czemu czupryna jest gładko „ulizana" i nie rozwichrza się.

Humor zagraniczny



Gdy profesor wychodzi ze składu lamp.
Właściciel: — Panie profesorze, bardzo przepraszam ale pan się omylił. Zamiast parasola wziął pan lampę.
(„Bunk")

Wydawca: Mgr. D. Macielko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski